



ZDROWE PODSTAWY

Sejm obraduje

Po kilkutygodniowej przerwie wypełnionej pracami około 20 komisji sejmowych Sejm Ustawodawczy wznowił swe prace plenarne.

Przy bardzo dużej frekwencji posłów o godz. 11,15 marszałek Sejmu ob. W. Kowalski trzykrotnym uderzeniem łaski otworzył posiedzenie.

W pierwszym rzędzie ław rządowych — premier Cyraniewicz i wicepremier Korzycki, w pierwszych ławach poselskich PPR — pos. Kliszko, Berman, Zambrowski i Albrecht, PPS — Hochfeld, Szwalbe, Kaczorowski, Osóbka-Morawski, SL — Grubecki, Szymanek, Popławski, SD — Krassowska, Jodłowski, PSL — Mikołajczyk. W ławach dyplomatycznych — szereg przedstawicieli państw obcych na czele z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorem ZSRR Lebediewem.

Marsz. Kowalski odczytuje zarządzenie Prezydenta R. P. w sprawie zwolnienia sesji. Powołuje sekretarzy, ustala, że wobec braku sprzeciwów protokół z poprzedniego posiedzenia zostaje przyjęty, po czym ślubowanie poselskie składają pos. pos. Leszczycki, Ryncarz i Swietochowska.

Następnie Izba, stojąc wysłuchuje słów Marszałka, który komunikuje o śmierci dwóch posłów: Jana Szczyrka, który zmarł w dniu 7 marca oraz gen. Karola Świerczewskiego, zamordowanego w dniu 28 marca przez faszystowską ukraińską bandę UPA. Marszałek wygłasza krótkie wspomnienie pośmiertne, poczym Izba minutą ciszy oddaje po czym Izba minutą ciszy oddaje

W porządku dziennym następuje pewne przesunięcie. Jako punkt pierwszy — wniosek komisji wojskowej w sprawie uczczenia pamięci śp. gen. Karola Świerczewskiego. Wniosek proponuje uchwalić, iż w uznaniu Jego wielkich zasług — Sejm Ustawodawczy stwierdza, że „GENERAL KAROL ŚWIERCZEWSKI DOBRZE ZASŁUŻYŁ SIĘ OJCZYŹNIE I NARODOWI POLSKIEMU“.

Wniosek został jednogłośnie przyjęty przez Izbę.

Następnie głos zabiera minister Skarbu Konstanty Dąbrowski, przedstawiając Izbie zasady ustawy skarbowej (budżetu).

Następny przewidziany punkt programu porządku dziennego — ratyfikacja układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską, a Republiką Czechosłowacją — odłożony został do dnia jutrzejszego.

Projekt budżetu na rok 1947 został — po pierwszym czytaniu — odesłany do komisji skarbowo-budżetowej, która rozpoczęła obrady bezwzględnie po zakończeniu posiedzenia plenarnego.

Posel Wyrzykowski (SL) zreferował wniosek o uchwalenie provizorium budżetowego na II-gi kwartał r. bież.

Po dyskusji komisja przyjęła znaczną większość wniosku z jedną nieznaczną poprawką.

Klub poselski PSL przedstawił sejmowi wniosek mniejszości w tej sprawie.

ma gospodarka finansowa rządu Min. Dąbrowski zreferował Sejmowi projekt budżetu

Preliminarz tegoroczny wykazuje w porównaniu z r. ub. dalszą poprawę. Zamyka się nadwyżką 11 miliardów zł. podczas gdy zeszłoroczny preliminarz wykazywał deficyt przeszło 3 miliardy zł. Kwota 11 miliardów odpowiada wpływom z Daniny Narodowej, przeznaczonym na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

W przeciwieństwie do zeszłorocznego, preliminarz obecny obejmuje wydatki na wyżywienie ludności. Jest on bardziej szczegółowy: składa się z 2.049 paragrafów, za miast dotychczasowych 1.870, dzięki czemu zwiększa się dyscyplina wydatkowa. Budżet realizuje zasady oszczędności, przeprowadzono redukcję etatów osobowych, które przeszło 58 miliardów. Dokonano (bez wojska) wyrosły w budżecie 1946 r. 389 tys. stanowisk, a obecnie — 330 tys., przy jednoczesnym wzroście etatów nauczycielskich.

Wydatki budżetowe

Po stronie wydatków, ogólny koszt wyżywienia, to jest zaopatrzenie kartkowe, stołówki 4-ch przemysłów oraz koszty wyżywienia w wojsku, bezpieczeństwie publicznym, opiece społecznej, zdrowiu i oświacie wynosi 78,6 miliarda zł. Zaopatrzenie kartkowe obejmuje 10 mil. ludzi oraz dodatkowo 2,5 mil. kart dziecińczych. Wyłączenie niektórych grup ludności z zaopatrzenia kartkowego i zamiana deputatu żywnościowego w niektórych wypadkach na ekwiwalent pieniędzy daje w sumie pewne oszczędności.

Wydatki na ochronę państwa, MON, bezpieczeństwo publiczne i sprawy zagraniczne wynosiły w (Dalszy ciąg na str. 2)

Prawda w oczy kole...

Republikanie chcą pozwać Henry Wallace'a przed sąd

WASZYNGON, 15.4 (PAP) — Przewodniczący komisji izby reprezentantów dla działalności antyamerykańskiej, Thomas, oświadczył przedstawicielom prasy, iż amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości będzie zmuszone wszcząć kroki prawne przeciwko b. ministrowi handlu Stanów Zjednoczonych Wallace'owi z powodu jego ostatnich oświadczeń w W. Brytanii.

Wybitni członkowie partii republikańskiej z senatorem Vander-

bergiem na czele wywierają nacisk na prezydenta Trumana, żądając wykluczenia Wallace'a z partii demokratycznej. Działacze republikańscy twierdzą, że ostatnie przemówienie Wallace'a, który jak wiadomo jest członkiem partii demokratycznej, uniemożliwiają dalszą współpracę obu amerykańskich partii politycznych na terenie polityki zagranicznej.

LONDYN, 15.4 (PAP) — B. minister handlu Stanów Zjedno-

Droga otwarta

dla każdego b. żołnierza polskiego
chcącego wrócić do kraju —
Wypowiedzi amb. Michałowskiego o repatriacji

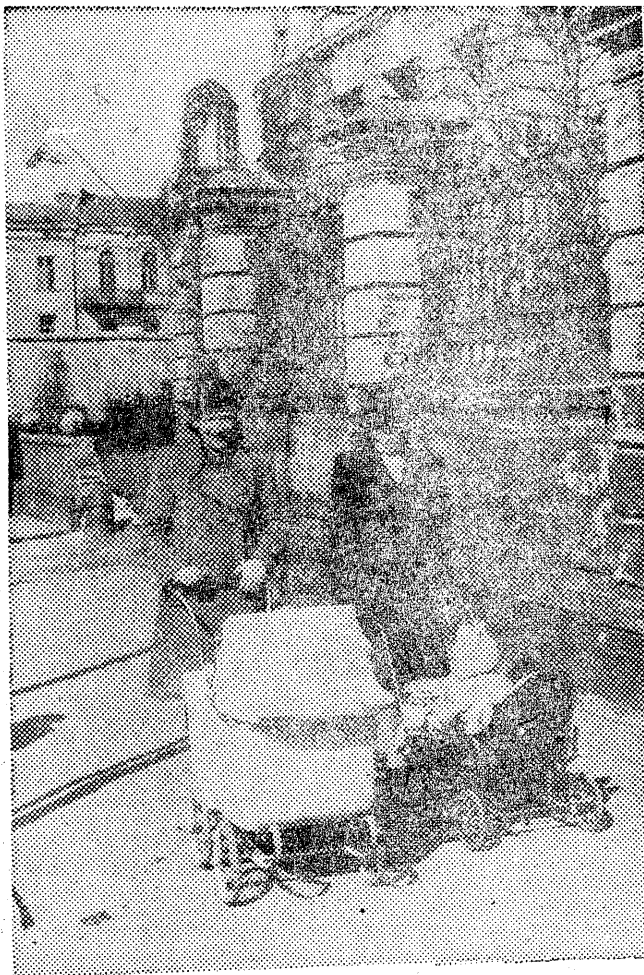
LONDYN, 15.4 (PAP) — Ambasador R. P. w Londynie — Michałowski, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Tygodnika Polskiego“ wyjaśnił wszystkie wątpliwości b. żołnierzy polskich, przebywających na terenie W. Brytanii na temat amnestii i repatriacji.

Ambasador Michałowski wyjaśnił, że łączenie sprawy amnestii z repatriacją polega na czyrywym nieporozumieniu lub pragnieniu świadomego wprowadzenia w błąd. Żołnierze b. polskich sił zbrojnych na zachęcie nie potrzebują żadnej amnestii, aby wracać do kraju. Mogą oni wracać do kraju jak równi do równych, z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, aby stanąć jak wszyscy w Polsce do pracy nad odbudową kraju.

Orientując się dobrze w pobudkach większości żołnierzy i oficerów, którzy wstąpili do PKPR, wiedząc o przymusie i moralnym nacisku służbowym i fałszywych informacjach, jakimi karmiono żołnierzy polskich, rząd polski nie uważa wstąpienie do PKPR za przestępstwo i w stosunku do członków korpusu również nie może być mowy o amnestii.

Ci, którzy zrozumieli swoją pomyłkę, mogą jechać do Polski, gdzie znajdują wszystkie ułatwienia w organizacji życia cywilnego.

Już w najbliższych transportach odjedzie kilkuset żołnierzy polskich, którzy zgłosili się do PKPR, a następnie wyrazili życzenie powrotu do kraju. Wszyscy — powiedział na zakończenie ambasador Michałowski, którzy tylko chcą jechać do kraju, mają obecnie otwartą drogę.



Jureczek Rutkowski na pierwszym wiosennym spacerze w Alejach Kościuszki w Łodzi. (Fot. J. Płazewski).

Nowy ambasador RP wyjechał do Moskwy

WARSZAWA, 15.4 (PAP) — W dniu 15 bm. nowomianowany ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski opuścił Warszawę, udając się do Moskwy, żegnany przez naczelnika wydziału radzieckiego w MSZ Janusza Zambrowicza i ambasadora Lebediewa.

Kardynał Hlond dokona konsekracji biskupa łódzkiego

BIAŁYSTOK, 15.44 (PAP) — Przybył tu kardynał Hlond na uroczystość konsekracji księdza profesora Michała Klepacza, który obejmie diecezję łódzką.

Marshall — Stalin Spotkanie na Kremlu

MOSKWA, 15.4 (PAP) — Dnia 15 kwietnia rb. przewodniczący rady ministrów ZSRR generalissimus Stalin przyjął sekretarza stanu USA Marshalla. Na audyencji obecni byli minister spraw zagr. ZSRR Mołotow, ambasador radziecki w USA Nowikow, ambasador amerykański w ZSRR Smith i specjalny doradca sekretarza stanu USA Boulen.

„Wizyta“ eskadry amerykańskiej na Krecie

PARYŻ, 15.4 (PAP) — Agencja France Presse donosi z Aten, że minister marynarki Venizelos i minister lotnictwa Kannelopoulos udadzą się w środę na Kretę na zaproszenie dowódcy eskadry amerykańskiej, która zawinie w tym dniu do jednego z tamtejszych portów.

Tiso skazany na śmierć

PRAGA, 15.4 (PAP) — Trybunał ludowy w Bratysławie skazał na karę śmierci przez powieszenie ks. Tiso, prezydenta Słowacji za czasów okupacji niemieckiej.

Ogłoszenia w „Dzienniku Łódzkim“ —
dają najlepszy skutek

PUNKT PRZYJMOWANIA: Piotrkowska 36, III piętro okienko 315, tamże sklep na parterze (do godz. 6 wiecz.),
księgarnia „Czytelnik“ Piotrkowska 62, rozdzielnia gazet — Hala na Placu Niepodległości!

Na żądanie (tel. 123-33) wysyłamy przedstawicieli do biur i przedsiębiorstw.

Wyżej podane punkty przyjmują ofiary na powodzian

Nie będzie wymiany pieniędzy

Min. Dąbrowski przygwaźdza złośliwe plotki

(Dokończenie ze str. 1)
budżecie 1937/38, 39,2% — obecnie 25,2%.

Wydatki na rozwój i ochronę człowieka (oświata, kultura i sztuka, praca i opieka społeczna, zdrowie, emerytury i renty, wyżywienie ludności) w budżecie 1937/38 — 28,8%, obecnie — 47,9%.

Wydatki na rozwój gospodarstwa (przemysł i handel, aprowizacja, rolnictwo i reformy rolne, odbudowa, komunikacja, żegluga, PUR, skarb, leśnictwo i przedsiębiorstwa) w 1937/38 — 13,6%, obecnie — 20,3%.

Inne wydatki w 1937/38 — 18,4%, obecnie — 6,6%.

Wydatki nadzwyczajne budżetu przedwojennego obecnie w nim nie

figurują jako objęte planem inwestycyjnym.

Ilustracją wysiłków i osiągnięć w rozwoju kultury są m. in. takie cyfry: wzrost liczby studentów w szkołach wyższych z 48.200 w roku 1937/38 do 70 tys. w r. 1947, liczby uczniów w szkołach zawodowych z 90 tys. do 81 tys., ilości łóżek szpitalnych z 72 do 100 tys. Rozwój resortów o znaczeniu socjalnym w drugim roku po wojnie odbywa się kosztem m. in. M. O. N. — u którego udział w budżecie zmalał z 33% w 1937 do 14% obecnie.

Osiągnięcia są tymbardziej wymowne, że w międzyczasie ludność Polski zmniejszyła się prawie o 1/3.

przeszło 28 miliardów zł. Poważną trudnością było sfinansowanie tak ważnej i owocnej akcji, jaką jest akcja repatriacyjna, która pochłonęła bezpośrednio z budżetu wiele miliardów, a w roku bież. osiągnie dalsze znaczne wydatki.

Trudny problem wynikał z związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i zwiększeniem wartości obiegowej produktów rolniczych.

Zwyżkę cen w III'm kwartale ub.r. zdołaliśmy drogą szeregu zabiegów utrzymać w dopuszczalnych granicach.

W zakresie polityki emisyjnej stało się przed nami zadanie nie tylko utrzymania równowagi między t.z.w. strumieniem dóbr, a strumieniem pieniądza, ale doprowadzenie do tego, aby strumień dóbr był możliwie największy i by wielkość jego mogła stać się możliwie silnie wzrastać. Byliśmy i jesteśmy — stwierdza min. Dąbrowski — zdecydowani jak najenergiczniej wszelkimi środkami bronić sił naszej waluty. Nie do przyjęcia dla nas jest, mimo

że łatwiejsza polityka inflacji lub polityka deflacji.

Podstawa naszej polityki, która udało się nam przeprowadzić szczęśliwie, było osiągnięcie już w pierwszych miesiącach 1946 r. równowagi budżetowej. Dlatego też zadłużenie Skarbu w Narodowym Banku Polskim od początku roku 1946 utrzymało się na niezmiennym poziomie z tendencją do spadku w ostatnich miesiącach.

Emisja 1946 roku szła wyłącznie na cele produktywne. Wszystkie potrzeby gospodarcze zostały zaspokojone. Inwestycje, zostały sfinansowane przez Skarb w sumie przeszło 13 miliardów, z kredytów bankowych — ok. 26 miliardów. Kapitały obrotowe wyniosły ok. 58 miliardów złotych.

Ogólny wkład systemu finansowego w zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych wyniósł co najmniej 30 miliardów złotych, przy czym suma ta nie obejmuje ogromnego wkładu, dokonanego przez gospodarkę narodową poza systemem finansowym. Wystarczy tu wymienić olbrzymie majątki, zaінwestowane przez repatriantów i osadników oraz wartość importu zagranicznego, które to pozycje obliczają należy na dziesiątki miliardów złotych.

Dla Ziemi Odzyskanych żadnych redukcji kredytów nie będzie

W zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych jesteśmy zdecydowani nie czynić żadnych redukcji wydatków (okłaski). Ziemia ta doprowadzimy w możliwie najkrótszym czasie do stanu kwitującego.

W bież. roku tempo wzrostu środków gotówkowych i bezgotówkowych emitowanych przez Narodowy Bank Polski oraz tempo narastania środków dla finansowania obrotów gospodarczych obniży się, gdyż zapotrzebowanie kredytu krótkoterminowego zostało zaspokojone.

Zajdą również zmiany na odcinku kredytów inwestycyjnych. Inwestycje będą finansowane ze środków skumulowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, nadwyżek sektora państwowego, środków zdrenowanych z rynku oraz pochodzących z operacji kredytowych z zagranicą. Nie powiększy to obiegu w sensie

nowych emisji i nie wytworzy nowej siły nabywczej.

Zadłużenie Skarbu zmniejszone

Ostrożna polityka emisyjna znajduje wyraz w bilansie Narodowego Banku Polskiego. Na 1. 1. 1947 r. bilans ten wykazuje następujące podstawowe pozycje:

stan obiegu biletów bankowych	60.065.800.000
suma udzielonych kredytów	55.282.063.000
stan zadłużenia skarbu państwa	21.000.909.000
pieniądze i należności zagraniczne	1.799.144.092

Porównując stan zadłużenia skarbu państwa na 1. 1. 1947 r. ze stanem na początku 1946 r. stwierdzamy spadek tego zadłużenia o blisko 1/4 miliarda. Powiększenie obiegu pieniężnego o 4,5 miliarda zł., tj. o ok. 7,5 proc. odpowiada ogólnemu rozwojowi gospodarki narodowej.

Panikarze rozsiewają złośliwe plotki

Minister wskazuje następnie z naciskiem na dywersyjną działalność elementów spekulacyjnych, rozpowieszczających kłamliwe wieści o przygotowanej rzekomo przez rząd wymianie biletów Narodowego Banku Polskiego. Takie rozsiewanie pogłosek, nie mających absolutnie żadnych podstaw w zamierzeniach rządu — o czym autorzy tych kłamliwych wieści doskonale wiedzą — ma jedynie na celu wprowadzenie zamętu, zerowanie na łatwo wierno-

ści naiwnych i zgarnianie pokazywanych zysków spekulacyjnych. Tym się tłumaczy m.in. zwyżka kursów czarnogeldowych i nieusprawiedliwione skoki cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby.

Również niesprawdzone wiadomości o rzekomych przygotowaniach mennicy państwowej do wypuszczenia bilonu nie są zgodne z rzeczywistością.

Muszę z tego miejsca z całą stanowczością zaprzeczyć — oświadcza minister skarbu — tym kłamliwym wieściom przynoszącym dotkliwą stratę. Rząd nie zamierza przeprowadzić żadnej wymiany pieniędzy, nie zamierza nikomu niczego zabrać z posiadanych w banku pieniędzy.

Rząd dąży do stabilizacji wartości pieniądza poprzez wzmocnienie produkcji, uproszczenie wymiany towarów, poprzez równowagę budżetową i planową, celową politykę kredytową i pieniężną.

De Gaulle objął kierownictwo nowej partii we Francji

PARYŻ, 15. 4. (PAP) — W krótkim oświadczeniu, złożonym wobec przedstawicieli prasy gen. de Gaulle wypowiedział się przeciwko istniejącemu obecnie we Francji systemowi partii politycznych i ogłosił się przywódcą nowej organizacji pod nazwą „Zjednoczenie Narodu Francuskiego”. Sekretarzem generalnym nowego stowarzyszenia jest b. minister informacji w tymczasowym rządzie gen. de Gaulle'a Soustelle.

PARYŻ, 15. 4. (PAP) — Przedstawiciele partii komunistycznej i socjalistycznej w Paryżu zaatakowali ostro poniedziałkową deklarację gen. de Gaulle'a, a oskarżając de Gaulle'a o rozpoczęcie „krucjaty antydemokratycznej”.

Górnicy wracają z Francji do Polski

DZIEDZICE, 15. 4. (API) — W tym tygodniu przybywają do Dziedzic cztery transporty górników polskich z Francji. Łącznie z rodzinami przybywa kilkadziesiąt tysięcy osób z Paryża i obwodów górniczych Francji.

Poczynając od 15 kwietnia br. przewiduje się znaczne nasilenie repatriacji Polaków ze stref amerykańskiej i angielskiej

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

Czy nie szkoda papieru?

W artykule pod tym tytułem zamieszczam „Życie Warszawy” z dnia 14 b.m. między innymi następujące uwagi:

Pisze nam Czytelnik z Biedowa: „Teraz „Życie Warszawy” wychodzi w zmniejszonej objętości z powodu braku papieru, a jednocześnie kraj zasypany jest rozmaitymi bzdurnymi piśmidełkami. Na poczcie Biedowa przychodzą tych piśmideł całe paki. Jeżeli brak papieru, czy nie czas było by zabronić wydawania tych piśmideł, lub chociażby ograniczyć ich liczbę?”

I dalej:
Najle zapominajmy przy tym o jednym ważnym „szczegółie”. Rok bieżący był rokiem niepomysłnym — w zakresie wydawnictw książek szkolnych. Istnieje wielka rozpiętość między zapotrzebowaniem a podażą podręczników. Wśród szeregu trudności wydawniczych wysuwa się tu na czoło właśnie brak papieru.

Podobnym tematem zajmuje się „Ilustrowany Kurier Polski”. W numerze tego pisma z dnia 14 b.m. Eugeniusz Paukszta w artykule p.t. „Uwagi o prasie polskiej” pisze:

Wykonia się więc poważne zagadnienie w związku z coraz bardziej widocznym zniżaniem pism do poziomu słynnych „orkułowców” przedwojennych. Jeszcze tak niedawno czytało się peany pochwalne, że zerwaliśmy już z karmieniem publiczności tanim sensacją, kryminalnymi wywodami, jeszcze tak niedawno wspominało się z pogardą „czarwonaków” itp. Dziś różne niewybredne „Expressy” stają się znów modne. A więc doczekaliśmy znów absurdu — niech pismo goni za sensacją, niech podaje mroźne opisy zbrodni i o lubieżnym dreszczyku przygody erotycznej, aby tylko miało popyt, aby się opłacało. Nie tędy droga panowie... Miał tu podciągać wszyscy, zniża się ku jego niewybrednemu poziomowi.

Tu wyrazić należy tylko zdziwienie, że odpowiednie resorty nie interweniują w tej sprawie, nie wprowadzą wreszcie ograniczeń.

Nad powyższymi uwagami obu pism należy się poważnie zastanowić. Niewątpliwie są one bardzo trafne.

Przed dwoma laty...

„Dnia 16-go kwietnia 1945 r. jednostki I-ej Armii przeszły do natarcia, dokonały historycznego sforsowania rzeki Odry, przetrwały bój poza granicę Odrozzonego Państwa Polskiego na terytorium Niemiec i zaskoczyły sobie na uznanie i miłość całego Narodu...”

(z rozkazu Naczelnego Dowództwa W. P. z dn. 17. 4. 45)

„W dniu dzisiejszym bezpośrednim uderzeniem sforsowaliśmy rzekę Nisę, a następnie ścigając wroga dalej na zachód, zajęliśmy miasto i silnie umocniony punkt oporu nieprzyjacielskiego — Rotenburg. Tym samym przekreślił się zachodni granicę Polski. Jesteście pierwszymi Polakami, którzy z bronią w ręku weszli na niemiecką ziemię. Dzień ten — moment przekroczenia przez żołnierza polskiego Nisy — na wieczne czasy pozostanie w pamięci Narodu...”

(z rozkazu Naczelnego Dowództwa W. P. o jednostek II-ej Armii, wydanego 16. 4. 45)

Tak się zaczęła wielka ofensywa wojsk radzieckich i polskich na Berlin, zakończona zdobyciem hitlerowskiej stolicy.

Otrzymujemy dalsze statki w ramach reparacji od ZSRR

SZCZECIN, 15. 4. (PAP) — Władze radzieckie w ramach reparacji wojennych przekazały w dniu 14 kwietnia za pośrednictwem urzędu morskowego w Szczecinie dla GAL-u kadłub statku na stoczni Odra o pojemności 27 tys. ton.

W tym samym dniu nadszedł do Szczecina rewindykowany statek Robur VII, który przed wojną służył do bunkrowania. Jednostka ta obecnie dostosowana jest do podnoszenia wraków i została również przekazana do dyspozycji GAL-u.

W najbliższych dniach polska komisja do rewindykacji statków

udaje się do Rostocku na przejęcie statku „Boltengof”.

MS Batory w N. Jorku

NOWY JORK, 15. 4. (PAP) — Dnia 14 kwietnia zawinął do portu w Nowym Jorku największy polski statek pasażerski „Batory”.

Po kilkudniowym pobycie w Nowym Jorku „Batory” odpłynie 20 kwietnia do Europy, zawijając do portów Southampton i Kopenhagi. Dnia 1 maja statek przybędzie do Gdyni pierwszy raz od wybuchu wojny.



Na pewnego satyryka

Wczoraj do niego kwestarka podchodzi:
— Może pan da coś dla ofiar powodzi,
— Ja ofiarować mam coś powo-dzianom?
Sam przecie jestem kompletnie zalany...
JOAN.

Rodzice winni są nieszczęść,

PROSTU

jakie spotykają ich dzieci, bawiące się na ulicach Łodzi

Najwyższy czas wyciągnąć stąd wnioski!

Przed kilku dniami zamieściliśmy w „Dzienniku Łódzkim” obszerny artykuł na temat „doliny śmierci” w Starowej Górze koło Łodzi. Z całym naciskiem podkreśliśmy wówczas, że należy jak najszybciej zlikwidować lub choćby zabezpieczyć olbrzymie zwłazy znajdujące się tam amunicji i materiałów wybuchowych. Kilkanaście śmiertelnych wypadków, jakie miały miejsce w Starowej Górze na przestrzeni niedługiego stosunkowo czasu stanowią dla naszych władz groźne „memento”.

Sprawa ta ma jednak inny jeszcze aspekt, na który chcemy zwrócić specjalną uwagę. Chodzi mianowicie o opiekę nad dziećmi.

WSTRZASAJĄCA KRONIKA

Prasa codzienna donosi nie tylko o wypadkach spowodowanych wybuchem amunicji. Niemal nie upływa dzień, aby krowiki milicyjne nie zanotowały śmiertelnych wypadków dzieci bawiących się na jezdniach, pożarów spowodowanych przez dzieci pozostawione w domu bez opieki lub kradzieży do konwencyjnych przez dzieci.

Przypatrzmy kilka notatek dla przykładu:

„14-letni Jan Krakowiak, zam. ul. Zawiszy 5, poniósł śmierć pod kołami kolejki wąskotorowej w parku Helenów”.

„W okolicach Starowej Góry 12-letni Józef Marciniak (Kraszewskiego 18) bawiąc się niewypałem artyleryjskim spowodował wybuch i poniósł śmierć na miejscu”.

„W mieszkaniu przy ul. Więckowskiego wybuchł pożar, którego przyczyną było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez dzieci pozostawione w domu bez opieki”.

Przykłady takie możnaby mnożyć bez końca. Wypadki powtarzają się coraz częściej każdą zastanowić się poważnie nad ich przyczynami oraz nad możliwościami zapobiegania im w przyszłości.

KTO ZA TO ODPOWIADA?

Przyczyna istnieje właściwie tylko jedna: niedostateczna opieka nad dziećmi. Kto jest temu winien? Rodzice! Rodzice, którzy oplakują dziś śmierć lub kalectwo swych dzieci!

Jest to straszne, ale tym rychlej należy zastanowić się nad tą sprawą.

Niejedna matka lub ojciec, których dziecku szczęśliwie w czasie zabawy z towarzyszami nic się nie przytrafiło, powie:

— Cóż my jesteśmy winni? Jest wiosna, trudno trzymać dziecko w dusznym mieszkaniu, więc pozwalamy mu się bawić na powietrzu. Ale przecież nie możemy za nim chodzić krok w krok. Nie pozwalamy nam na to czas, a zresztą dziecko samo powinno wiedzieć, gdzie i czym wolno mu się bawić.

„Dziecko samo powinno wiedzieć”?... Niestety, trudno od dziecka tego wymagać. W zapale zabawy lub z obawy przed drwinami kolegów nie zastanawia się co wolno, a czego nie wolno mu robić.

Rodzice są innego zdania. Pokładając nadzieję w rozsądku i ostrożności swego dziecka, puszczają go na ulicę, aby tam w wlosennym słońcu, na „świeżym” powietrzu nabierało rumieńców i zdrowia.

Z KOGO NALEŻY „DRZEĆ PASY”?

Obserwowałam kiedyś na ulicy

Piotrkowskiej dwie bawiące się na jezdni małe, może 4-letnie dziewczynki. Biegały za jakąś piłeczką, czy kółkiem, nic sobie nie robiąc z aut i tramwajów. Kilka razy szofer gwałtownie zahamował kilka razy dziewczynki uciekły z piskiem tuż przed nadjeżdżającym pojazdem.

Zapytałam dzieci, gdzie jest ich matka. Wskazały niedaleką kamienicę. Poprosiłam, żeby mnie zaprowadziły.

Matka zajęta gotowaniem po wysłuchaniu mojego opowiadania wpadła najpierw w rozpacz, a potem w gniew. Pogroziła dzieciom pięściami.

Węgiel i koks na kartki

Przypomina się powtórnie, iż w składkach węglowych miejskiej sieci rozdzielczej sprzedawany jest od dnia 2 bm. węgiel w ilości 50 kg. na odcinek Nr 6 kart opakowych oraz po 50 kg. koksu na odcinek Nr 7 za łączną sumę zł. 106. Termin wykupienia opału na wymienione wyżej odcinki upływa nieodwołalnie z dniem 30 kwietnia rb.

Kradzieży fabrykach mniej

Z działalności Straży Przemysłowej w Łodzi

W ubiegłym miesiącu Straż Przemysłowa przy Zjednoczeniu Jedwabniczym i Pasmaterijnym miała stosunkowo mniej roboty. Większe kradzieże niemal ustały. Tym niemniej dokonano ogółem kradzieży na ok. 400 tys. zł, straż wykryła zaś kradziony towar na sumę ok. 130 tys. zł.

Z poważniejszych kradzieży do zanotowania jest zniknięcie pasa transmisyjnego w Fabryce Tasiem i Snurowadeł nr 12 przy ul. Bandurskiego 16. Pas był rozmiaru 9,20x00,13 m i przedstawiał wartość ok. 15 tys. zł. Sprawę przekazano milicji.

W zakładach Dziewiarskich i Galanterijnych nr 4 przy ul. Gdańskiej 47 jeden ze strażników odkrył ukrytą przez któregoś z robotników paczkę, zawierającą 300 metrów wstążki. Kontynuując poszukiwania, strażnik znalazł jeszcze 7 podobnych paczek, przegotowanych do wyniesienia na ogólną sumę ok. 30 tys. zł. Komendant

Straży Przemysłowej w tej fabryce znalazł ukrytą paczkę z 60 metrami koronki. W tejże fabryce do konano kradzieży 500 metrów ramiączek na sumę ok. 2.250 zł (cena sztywna). Sprawę przekazano milicji.

W Zakładach Przemysłu Jedwabniczego przy ul. Hipotecznnej 7/9 schwytano na kradzieży 3 metrów jedwabiu Henryka Wasiaka (ul. Flisacka 6). Na tym samym przekroczeniu schwytano po raz drugi Katarzynę Zacharewicz (ul. Lelewela 16). Została ona wydalona z pracy.

Na kradzieży 12 par pończoch — półfabrykatów schwytano Irenę Pucińską (ul. Wilcza 8). Ponieważ dopuściła się ona kradzieży po raz drugi, zwolniono ją z pracy.

W wypadkach mniej poważnych, przy popełnieniu kradzieży po raz pierwszy, wina bywa delikwentom często darowana i wpłacają oni tylko pewną sumę na PCK.

— Niech tylko ojciec przyjdzie. Pasy drzeń z was będzie.

Odprowadzana złym spojrzem na dziewczynkę, którym przerwałam tak „miłą” zabawę, wyszłam myśląc.

— Z kogo należałoby właściwie drzeń pasy?

DLACZEGO SAMI NIE ROZUMIEM?

Teoretyczne rozważania nie doprowadzają jednak do żadnych wniosków. Tu trzeba znaleźć jakieś praktyczne rozwiązanie. Ale jak?

Trzymać dzieci w dusznych, rzeczywistości, mieszkaniach? Turmić ich gwałtowny pęd do „wyzicia się”? Trudno skazywać dzieci na siedzenie w domu — pod tym względem rodzice mają rację.

Niechże więc dzieci bawią się na powietrzu. Ale niech rodzice dbają o to i wymagają bezwzględnie, aby znajdowały się zawsze w „połu widzenia”. Matce lub ojcu nie wolno tłumaczyć się w razie nieszczęścia, że nie wiedzieli, gdzie dziecko było.

Ponieważ z góry wiadomo, że wszelkie apele i nawoływania mająją przeważnie bez echa, może należałoby i w tym wypadku — jak w wielu innych — zastosować sankcje karne?

Po prostu milicja powinna dzieci bawiące się na ulicy sprowadzać do domu i tam spisywać rodzicom protokoły.

Dziwne jednak, że rodzice sami nie rozumieją dobra swych dzieci, że trzeba ich dopiero pouczać, napominać, a wreszcie... karać.

Rozumieją, ale... gdy już jest za późno.

L. Łopalewska

Dzień lasu w Łodzi

W związku z mającym się odbyć 26 bm. na terenie całego kraju „Dniem Lasu”, Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi przystąpiła do organizowania wspomnianej imprezy w Łodzi i województwie.

Pod przewodnictwem dyr. ODLP inż. Głowackiego powstał już komitet wykonawczy. Do komitetu honorowego zaproszeni zostali przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych, oraz organizacji politycznych i społecznych z prezydentem miasta Stawińskim i wojewodą Szymankiem na czele. (b)

Przed kilku dniami Witold Orłowski w „Dzienniku Łódzkim” (Nr 100/646) udzielił nagany „panu St. Łatce” za jego wtrącanie się do medycyny. Mianowicie: „pan Łatka” (Orłowski wciąż go tytułuje panem, nie chcąc w nim uznać obywatela), który prowadzi stałą rubrykę „Kroniki kulturalnej” w czasopiśmie o niewygodnej dla deklinacji nazwie „Tydzień” — w Nr 13 tegoż czasopisma „rozdarł szaty nad poziomem studiów lekarskich w Polsce”, powstał przeciwko t. zw. kursom zerowym przy uniwersytetach, na które to kursy przyjmowani są kandydaci bez matury, bez ukończenia liceum. od razu po wyjściu z gimnazjum; wreszcie wysunął śmiała koncepcję zmniejszenia „na czas przejściowy” ilości wydziałów lekarskich w Polsce. Mamy ich siedem. Czy nie wystarczy, powiedzmy, trzech albo czterech, ale zato pod każdym względem doskonałych i najbogaciej wyposażonych, zamiast rozproszkować je po miastach, gdzie nawet brak klinik? W jakich ogniskach cywilizacji polskiej miałyby pozostać wydziały lekarskie — to, jak widać z notatki Łatki, rzecz obojętna. Wysuwając przykładowo (pisze: „powiedzmy”) Kraków, Warszawę, Poznań, zapewne z tego powodu, że w miastach tych są najstarsze dziś nasze uniwersytety, a więc mające najgłębsze tradycje i ciągłość nauczania, co, oczywiście nie jest bez znaczenia; ponadto terytorialnie biorąc, miasta te są odpowiednio rozmieszczone w południowej, central-

Felieton dyskusyjny

KORYTASZ

nej i zachodniej Polsce. Ale, należy przypuszczać, że Łatka nie upierałby się przy tych trzech grodach, zwłaszcza że mówi wyraźnie: „trzy albo cztery wydziały lekarskie”. Można do nich dodać Wrocław, gdyby miał kliniki, ale ich nie ma; albo Łódź, gdyby życie intelektualne nie uciekało z niej wciąż do Warszawy; albo Gdańsk... Ale Akademii Lekarskiej w Gdańsku należy się osobna uwaga.

Otóż Witold Orłowski jest zdania, że: 1) „Pan Łatka ma niewątpliwie rację, tylko że argumenty przez niego przytaczane są wszystkie bez wyjątku nieprawdziwe” (Podoba mi się takie zdecydowane ujęcie rzeczy: „bez wyjątku nieprawdziwe” i ma rację); 2) Orłowski stwierdza, że kurs zerowy „dotychczas nikomu nie zaszkodził”; 3) upomina Łatkę, żeby nie poruszał spraw, na których się „nie zna”.

Chciałbym wziąć Łatkę w obronę. Niby dlaczego? — zapyta czytelnik: — nie pchał swego nosa do cudzego prośa. Właśnie to prośa jest moje: pan Łatka — to ja! Czytelnicy „Tygodnia” wiedzą o tym, bo im się raz ujawniłem, to znaczy zdekonspirowałem swój pseudonim, choć natychmiast znowu zszedłem

do podziemia, to znaczy wróciłem do pseudonimu. Wie o tem również „Kuznica” i „Różgi”, które to pisma z sensem i z nadzwyczajną bystrością wywnioskowały, że nazywam się Łatką dlatego, żeby przypłacić łatką „Kuznica” nie mogła tylko odgadnąć imienia: myślała, że „St.” Łatka — to ku czci redaktora Stefana; ale tak nie jest: to na pamiętkę innego wielkiego wodza. Skoro więc i „Tydzień”, i „Kuznica”, i „Różgi” wiedzą, kto to Łatka, nie ma powodu, żebym — wobec ogólnej tendencji do wywoływania wilków z lasu — ukrywał się nadal przed kochanymi czytelnikami „Dziennika Łódzkiego”. Wywołany przez Orłowskiego, stawiam się. Ale — nie składam broni, choć muszę Orłowskiemu przyznać wielką słuszność w jednym — mianowicie: nie wolno pisać o tem, na czym się człowiek „nie zna”. Wolno być naczelnikiem tego, na czym się człowiek „nie zna”, dyrektorem, nawet ministrem, ale nie wolno o tem pisać. W ten sposób powstaje ów „kult niekompetencji”, jaki zwalczaliśmy u siebie bezskutecznie już przed wojną. Żaden „niekompetentny” naczelnik albo młóciant nie

przyniosą tyle szkody sprawie, ile jej może narobić jeden dziennikarz (choćaby ten, którego niedawno wymieniałem), słowo bowiem drukowane dociera wszędzie, i t. zw. szary czytelnik wierzy mu ślepo, ponieważ „tak stoi w gazecie”.

Rzeczywiście, nie znam się na medycynie. Mógłbym co prawda postawić kwestię tak: jeżeli np. dr. med. Jerzy Stachelski mógł być ministrem aprobowacji; dr. med. Tadeusz Boy-Zeleński — doskonałym krytykiem i tłumaczem, a mienas Jan Brzechwa (do tego szala-wiła) — wychowawcą małych dzieci — dlaczego ja, humanista i filozof, nie mógłbym zabrać głosu w kwestii medycyny, tym bardziej, że nieraz bywam igraszką w rękach lekarzy, osobliwie ostatnio, gdy mam chorą wątrobę, i jeden z nich dowodzi, że to ślepa kiszka, drugi, że to rak w żołądku, trzeci radzi najprostszymi środkiem zastrzyki morfiny, i dopiero czwarty dał trafną diagnozę: powiedział, że najlepiej kilka razy przeświecić, to dopiero wówczas będziemy wiedzieli, co panu wyciąć. Jeżeli już teraz podam ofiarę podobnych eksperymentów, co będzie za lat parę, gdy dzisiejsi słuchacze kursu zerowego dostaną

Lekarze byli volksdeutsche

nie powinni praktykować na terenie Łodzi

Od szeregu miesięcy Łódzka Izba Lekarska interweniuje w sprawie tych lekarzy, którzy w czasie okupacji przyjęli obywatelstwo niemieckie, obecnie zaś po uzyskaniu rehabilitacji, weszli automatycznie w skład członków Izby, a więc zostali całkowicie równouprawnieni z innymi lekarzami na naszym terenie.

Ogół lekarzy łódzkich przeciwstawia się takiemu postawieniu sprawy. Do Izby Lekarskiej w Łodzi wpłynął protest, podpisany przez 81 lekarzy, b. więźniów politycznych obozów hitlerowskich, w którym czytamy m. in.:

„Pozostawienie volksdeutsche, pomimo ich rehabilitacji, na terenach, gdzie praktykowali w czasie okupacji, wywiera zgubny wpływ moralny na ogół ludności, która przestaje widzieć w nich byłych zaprzańców, a widzi tylko ludzi, umiających wygodnie urządzać się w każdych warunkach.”

Tolerowanie działalności takich ludzi poddaje w wątpliwość celowość naszych meczarni i ciężkich przeżyć okupacyjnych i wywołuje słuszne rozgoryczenie wśród mas, zwłaszcza u tych, którzy cudem ocaleli z więzień i obozów koncentracyjnych.

Uważamy, że rehabilitacja nie może automatycznie przywracać prawa praktyki, a w wyjątkowych wypadkach, gdy prawo to zostaje im przyznane, nie powinni oni pozostać na terenie, na którym występowali jako volksdeutsche.”

Sprawa lekarzy byłych volksdeutsche zreferowana została na Walnym Zebraniu Sekcji Lekarzy Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, w związku z czym zapadła uchwała wystosowania odpowiedniego listu do Ministra Zdrowia.

Ogół lekarzy łódzkich demaga się przede wszystkim przeniesienia przymusowej opieki lekarskiej, z wyłączeniem naturalnie terenów zachodnich.

Punkt 11 uchwały nakreśla linię postępowania lekarzy — Polaków do lekarzy b. volksdeutsche.

„Doroczne Walne Zebranie Sekcji Lekarzy Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia przy Okręgu Łódzkim w dn. 13 kwietnia 1947 r. uważa, że kwestia lekarzy volksdeutsche wymaga koniecznie skoordynowanej akcji całego stowarzyszenia lekarskiego, by nie dopuścić zdradźców i odszepeńców Narodu do korzystania z pełni praw społeczeństwa lekarskiego.

POTĘPIA I PIETNUJE KOLEGÓW, WSPÓŁPRACUJĄCYCH I WYSTĘPUJĄCYCH W OBRONIE LEKARZY VOLKSDEUTSCHÓW.”

W najbliższych dniach list Zarządu Sekcji Lekarskiej doreczony zostanie Ministrowi Zdrowia.

Joanna Wilńska

dyplomy lekarskie równie gładko, jak się dostał na kurs, i będę im musiał pokazać wątrobę w stanie ostatecznego rozkładu? Może zastąpić wobec mnie po prostu t. zw. eutanazję, której się nauczą na medycynie? Eutanazja — to po grecku dosłownie „lekka śmierć” (dobrze być niekiedy humanistą); w medycynie — jak wynika z encyklopedji lekarskiej — eutanazja oznacza „złagodzenie cierpień umierającego, obowiązek dociera wszędzie, i t. zw. szary czytelnik wierzy mu ślepo, ponieważ „tak stoi w gazecie”.

Rzeczywiście, nie znam się na medycynie. Mógłbym co prawda postawić kwestię tak: jeżeli np. dr. med. Jerzy Stachelski mógł być ministrem aprobowacji; dr. med. Tadeusz Boy-Zeleński — doskonałym krytykiem i tłumaczem, a mienas Jan Brzechwa (do tego szala-wiła) — wychowawcą małych dzieci — dlaczego ja, humanista i filozof, nie mógłbym zabrać głosu w kwestii medycyny, tym bardziej, że nieraz bywam igraszką w rękach lekarzy, osobliwie ostatnio, gdy mam chorą wątrobę, i jeden z nich dowodzi, że to ślepa kiszka, drugi, że to rak w żołądku, trzeci radzi najprostszymi środkiem zastrzyki morfiny, i dopiero czwarty dał trafną diagnozę: powiedział, że najlepiej kilka razy przeświecić, to dopiero wówczas będziemy wiedzieli, co panu wyciąć. Jeżeli już teraz podam ofiarę podobnych eksperymentów, co będzie za lat parę, gdy dzisiejsi słuchacze kursu zerowego dostaną

Jerzy Wyszomirski

P.S. Pp. S. Kondratowi oraz H. i M. Wodzickim składam najserdeczniejsze podziękowania.

Ile zarabia kioskarcz?

Czy Monopol Tytoniowy prowadzi słuszną politykę sprzedaży

Sprzedawcy papierosów pobierają ceny wyższe od wyznaczonych przez Monopol, tłumacząc swoje postępowanie mniej lub więcej przekonującymi argumentami. Sprzedawcy ci — to przeważnie ciężko okaleczeni inwalidzi wojenni, uczestnicy walk o niepodległość i demokrację i b. więźniowie polityczni, tylko tym trzem grupom bowiem — poza spółdzielniami — przyznano w teorii prawo sprzedaży papierosów.

Jak sprawa ta wygląda od strony kioskarczy? Cennik wyrobów PMT jest w dzisiejszych warunkach handlu papierosami całkowicie nierealny.

Cennik PMT wyznacza sprzedawcy detalicznemu 6 proc., względnie 5 proc. zysku. Tak mały zysk byłby w zasadzie możliwy — oczywiście po zastosowaniu ulg podatkowych i zniesieniu podatku obrotowego — gdyby ograniczono siłę nie, tak jak to było przed wojną, liczbę uprawnionych punktów sprzedaży i całkowicie ukrócono nieuprawnioną sprzedaż papierosów. Tymczasem dzieje się zupełnie inaczej, jak o tym wszyscy dobrze wiemy.

Takie np. miasto Sopot miało przed wojną 5 koncesji tytoniowych (nie licząc zakładów gastronomicznych). Użytkownicy ich przy dużych obrotach mogli się zadawać niskim procentem zysku i papieros mógł być tan. Obecnie wydano tu już koncesji 72, wyraźnie: siedemdziesiąt dwie, i wydaje się nadal, pomimo, że termin dawno upłynął. Mają koncesje poza tym liczne spółdzielnie, sprzedają papierosy wielkie magazyny kolonialne i cukiernicze, dla których są one rodzajem reklamy, mającej zachęcić klienta do zakupu innego, rentowniejszego towaru.

Spółdzielnia, sklep kolonialny czy spożywczy mogą pozwolić sobie na prowadzenie jednego artykułu nierentującego się wśród setki innych, opłacających się doskonale. Ale miniaturowe przedsiębiorstwo inwalidy wojennego, opierające się w 95 proc. na papierosie, musi przy takiej konkurencji runąć.

Poza spółdzielniami sprzedają papierosy, już bez żadnej koncesji, wszystkie niemal sklepiki spożywcze i chłopcy uliczni, oczywiście po wyższych, opłacających się cenach.

W takich warunkach wolnego handlu żaden kiosk z papierosami operujący swój byt nie na 30 proc. lecz na 6 proc. wzgl. 5 proc. „marży” zawodowej nie ośmieli się i musi prędzej czy później nieuchronnie „spłajnować”.

Tym więcej, że ów 6 proc. zysk istnieje tylko przy sprzedaży papierosów na całe pudełko. W praktyce kioskarcz, który wyprzedaje papierosy w lwiej części na sztuki, cierpi dotkliwie na skutek złej produkcji PMT. Zbyt wielka liczba papierosów rozkleja się i wysypuje. Takich destruktywów żaden klient kupić nie chce i słusznie. Również zbyt często papierosów w pudełku brakuje. Jeżeli zaś w 20-sztukowym pudełku papierosów będzie tylko jeden zepsuty, to ów teoretyczny 6 proc. zysk zamienia się od razu na stratę. Np. na pudełku papierosów „Hel” wolno kioskarczowi zarobić 6 zł, ale jednocześnie na jednym, jedynym papierosie zepsutym traci 5 zł.

W rzeczywistości liczba destruktywów i braków w pudełku jest większa, co odpowiednio pomnaża straty.

Koszty wyżywienia w Łodzi w marcu — 4,8 proc.

Zwyzka cen na wolnym rynku, zanotowana w ubiegłym miesiącu w Łodzi, jak i w innych miastach, miała cały szereg przyczyn. Przede wszystkim na ruch cen wpłynęła ostra zima, która uniemożliwiła w licznych wypadkach dowóz towarów. Magazynowanie środków żywnościowych, w oczekiwaniu przedświątecznego wzmoczonego popytu, wzmacniało zwykłą tendencję. Następujące podstawowe artykuły żywnościowe — mówimy o wolnym rynku w Łodzi — były w miesiącu marcu objęte zwykłą: szmalce (+8,3%), słonina (+0,8%), kiełbasa wieprz. (+0,8%), mięso cielęce (+1,3%), wółwie (+2,3%), mleko (+6,5%), herbata (+6,7%), mąka pszena I gat. (+13%), mąka

Papierosy wyprzedawane na sztuki po cenie monopolowej są dzisiaj artykułem deficytowym. Jest to fakt, którego nie obalili nie zdola. Jeżeli cennik ma pozostać realny, należy: **Ograniczyć wydatnie liczbę koncesji** (a więc wstrzymać dalsze ich wydawanie i przeprowadzić rewizję wydanych po terminie) oraz **znięść całkowicie handel nieuprawniony**. Sprzedawca - detalista, którego był ma się oprzeć tylko na 6 proc. zysku.

Benesz, Lehman i Pius XII

kandydatami do nagrody pokojowej Nobla na r. 1947

Institut Nobla ogłosił listę kandydatów do nagrody pokojowej Nobla na rok 1947. Wśród zaproponowanych osób znajdujemy następujące nazwiska:

Edward Benesz (prezydent republiki czeskosłowackiej), Natahel Beskov (teolog szwedzki), Lionel Curtis, Mahatma Gandhi, C. J. Rambro (były przewodniczący parlamentu norweskiego), Paul Harris (polityk z Południowej Rodezji), Aleksandra Kołkontaj (były radziecki ambasador w Norwegii i Szwecji), Herbert Lehman (polityk amerykański, były dyrektor generalny UNRRA), John Morgan (oficer brytyjski i prawnik), John Boyd Orr (prezes FAO), papież Pius XII, Georges Scelle, Paul von Schönaich, Joh Ude, Alfred Zimmern.

Istnieć może jedynie przy b. dużych obrotach. Im więcej zaś punktów sprzedaży, tym mniejsze ich obroty. Sprzedaż papierosów prowadzić wyłącznie małymi pudełkami: po 20, 10 i 5 sztuk (pozwoliłoby to znieść niehigieniczną sprzedaż na sztuki), lub polepszyć wybitnie jakość wyrobu papierosów, tudzież usprawnić kontrolę przy ich pakowaniu, już jeden bowiem zepsuty lub brakujący papieros na 20 przekreśla zysk sprzedawcy.

„Jeden z nich”

Zaproponowano też podzielenie nagrody między dwie kobiety: Eleonorę Roosevelt, żonę zmarłego prezydenta USA i Aleksandrę Kołkontaj. Oprócz pojedynczych osób zgłoszono do nagrody kandydaty następujących instytucji:

Akademia Prawa Międzynarodowego, Biuro dla Spraw Pokoju w Genewie, Fundacja Cornegie, Towarzystwo Przyjaciół Pokoju, Międzynarodowy Związek Parlamentarzyistów.

Nagroda pokojowa Nobla na rok 1947 zostanie przyznana w listopadzie br.

(w)

Przeszło pół miliona mieszkańców liczyła Łódź w dniu 1 b.m.

Stan ludności Wielkiej Łodzi na dzień 1-go kwietnia br. wyniósł 553,663 mieszkańców. W porównaniu ze stanem z poprzedniego miesiąca mamy do zamotowania przyrost ludności o 615 osób.

Urodzeń żywych zameldowano w ciągu miesiąca 1.149, zgonów 735. Na 1000 mieszkańców przypada 24,92 urodzeń i 15,94 zgonów. Przyrost naturalny w stosunku rocznym wynosi 8,98 pro mille.

(o.)

Za parę dni ukaza się na półkach księgarskich

Nowości Sp. Wyd. „CZYTELNIK”

Zofia Kossak
„PUSZKARZ ORBANO”
powieść
str. 220

Jacek Wołowski
„TAK BYŁO”
str. 191

(K. 494)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

23)

— Nie wiem, proszę pani — odrzekł bez namysłu — ja takich książek nie spotykałem. Widziałem nawet bardzo cenne wydania, ale każde mogłem otworzyć i przeczytać.

— Ach, to zrozumiałe, pan prawdopodobnie w ogóle nie sięga po książki nieinteresujące, te zaś, które go zainteresują, jak pod prądem magnetycznym, otwierają się same. Siła woli ma takie właściwości.

Dyzma roześmiał się: — Co ona za bzdury opowiada? — i powiedział:

— Ależ do otworzenia książki wystarczy siła niemożliwości.

— A jednak pan jest typem niezwykle silnego charakteru...

— Ja? — zdumiał się Dyzma.

— O, niech pan nie usiłuje wprowadzić mnie w błąd. Mam masę spostrzeżeń, które to potwierdzają, — uśmiechnęła się zwycięsko — a chociażby to, że pan woli Londona?... Przecież to jaskrawe świadectwo upodobania, nie Willa, nie Sinclaira Lewisa, nie Żeromskiego, Mann czy Shaw, lecz właśnie Londona? Dlaczego właśnie Londona z jego poezją cichego twórczego bohaterstwa, z jego pogańską potęgą walki, z jego apoteozą trudu!

Dyzma milczał.

— A widzi pan. Z góry mogę panu powiedzieć, że nie lubi pan Chopina, a lubi Brahmsa, że bliższy panu jest Matejko, niż Jacek Malczewski, Lindbergh, niż Cyrano de Bergerac, gotyk i drapacze chmur, niż barok i rococo... Patrzyła nań swoimi ogromnymi niebieskimi oczyma

dziecka, które zdawało się mówić: — a widzisz, wujciu, wiem, co masz w kieszeni!

Dyzma nie wiedział, od odpowiedzieć, to też skrzywił się i syknął z bólu. Pani Nina troskliwie zaczęła wypytywać, czy nie nudzi go rozmowa, bo jeżeli tak... a może chciałby się zdrzemnąć...

— A niech pan powie, tylko szczerze, czy trafnie określiłam upodobania pana?

— A czort że ją wie? — pomyślał, głośno zaś rzekł przebiegle:

— Częściowo tak, częściowo nie.

— No dobrze — roześmiała się, zadowolona — teraz poczytamy. Chce pan „Zew krwi”?

— I owszem.

Zaczęła czytać. Była to historia o jakimś dużym psie, którego ukradziono. Dyzma oczekiwał z kartki na kartkę, aż wreszcie wmiesza się w tę kradzież policja, gdy jednak opowiadanie poszło innymi torami, przestał stopniowo uważać, wreszcie stracił całkiem wątek treści, a słyszał jedynie melodyjny, miękki i ciepły głos pani Niny.

Zaczął rozmyślać nad przeprowadzoną przed chwilą rozmową i doszedł do przekonania, że jednak była ona dość dziwna. Ta ładna pani wyglądała tak, jakby nie mówiła o książce... Czyżby?...

Przypomniał nagle salonik w mieszkaniu naczelnika poczty w Łyskowie, pana Boczka, dwie panny Boczkówny, pannę Walaskównę, nauczycielkę szkoły powszechnej, Jurczaka z sądu pokoju i resztę łyskowskiej złotej młodzieży. W saloniku tym, jakże mizernym w porównaniu z tym pałacem, grano w cenzurowanego, a panna Łodzia Boczkówna siedziała w środku i była niby książką!... Tak, tak, o niej mówiono różne rzeczy, że to nierozczepka, a to księżka kucharska, a to tomik wierszy, a to książka, która ciekawie wygląda, ale lepiej jej nie otwierać... Aha!

To musi być coś w tym rodzaju... na pewno coś takiego. Ale czy ta pani mówiła mu rzeczy przyjemne,

czy przykre?... Chyba przyjemne, chociaż u tych wielkich panów, to nigdy nic naprawdę nie wiadomo.

— A jeżeli ona leci na mnie?... Ee... niemożliwe.

Głos Niny dźwięczał, falował subtelną modulacją, czasem drżał wzruszeniem. Spuszczane rzęsy opadały na białostych policzków długim cieniem, w załamaniach puszystych włosów połyskiwało słońce, przedzierające się przez gąszcz liści i kładąc na dywanie jasną, ożywczą plamę. W pokoju pachniało lewandą i lipcem, pyszniły się pozłacanymi brązami wielkopańskie rozparte sprzęty, z pokrytego arabskimi sufity zwieszała ciężka lampa, połyskująca rubinowym kryształem.

— Mój Boże, i ktoby tu jeszcze przed tygodniem pomyślał, że ja, Nikodem Dyzma, będę leżał tu w tym wspaniałym pokoju, na tym bogatym łożku, a ta piękna pani będzie mi czytała książkę!

Przymknął oczy i nagle zadrżał:

— A jeżeli to jest sen, jeżeli to wszystko jest fantazja, jeżeli teraz otworzę oczy i zobaczę okopcone i wilgotne ściany izby Barcików przy ulicy Łuckiej? A ten głos?... Może to Mańka czyta Walentowej kurierka?

Wtem głos umilkł, by po pauzie odezwać się przyciszonym pytaniem:

— Czy pan zasnął?

Dyzma otworzył oczy i uśmiechnął się:

— Nie, proszę pani.

— Minął panu ból? Lepiej panu?

Nikodem znowu uśmiechnął się:

— Ból mi nie minął, ale mi lepiej.

Milczała.

— Jak pani jest tutaj, to mi lepiej.

Spojrzała nań ze smutkiem i nic nie odpowiedziała. Nikodem pomyślał, że jednak ten obłąkany jej brat musiał mieć rację, że ona jest nieszczęśliwa. Nadarzała się sposobność sprawdzenia i innych jego informacji, to też Dyzma powiedział:

— A pani ma zmartwienie jakie?

(D. c. a.)

Łódź przygotowuje się do dorocznego święta PW i WF

Nie ulega wątpliwości, że doroczne Święta Sportowe są doskonałym środkiem propagandowym i jednocześnie wykładnikiem poziomu przygotowania sportowego naszej młodzieży.

Z przykrością należy zauważyć, że jeszcze zbyt mały odłam społeczeństwa ma należyte podejście do spraw kultury fizycznej. Zbyt mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że wychowanie fizyczne, to przecież jeden z wielkich środków w wychowaniu ogólnym człowieka. A więc jak to tak musi oprzeć się na współpracy i zainteresowaniu nie tylko grona nauczycieli, lecz i wszystkich rodziców.

Ubolewania godny jest fakt, że jeszcze dzisiaj w ogólnym planie szkolnym patrzy się z pobłażaniem na brak nauczyciela wychowania fizycznego. Są i takie szkoły, w których na usportowienie młodzieży nie zwraca się wcale uwagi.

Paradoksalnym jest jeszcze to, że w polskich szkołach mamy takich dyrektorów (na szczęście niebylewku), którzy sa przeciwnikami brania udziału młodzieży w świętach sportowych, rozgrywkach towarzyskich, lub jakichkolwiek zawodach sportowych. Twierdzą oni, że to absorbuje młodzież, odciąga od nauki itd., itd.

Takich dyrektorów szkół oraz rodziców, którzy nie doceniają znaczenia wychowania fizycznego młodzieży, doroczne święta sportowe powinny przede wszystkim przekonać i porwać swą okazalnością, masowością i doskonałym wykonaniem.

Święto winno być wykładnikiem wyćwiczenia młodzieży. To też program świąt powinien być oparty o całoroczny plan pracy wychowania fizycznego i winien wykazać rezultaty pracy zarówno nauczyciela jak i ucznia.

Każdy zdrowo myślący obywatel zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że święta wychowania fizycznego podnoszą poziom kultury fizycznej młodzieży, a ponadto są dużym bodźcem do pracy nad uzyskaniem sprawności fizycznej. W takich świętach młodzież występuje zespołami, a nie jako jednostki, i walczą o zaszczytne miejsce nie dla siebie, ale dla swego zespołu, którym jest właśnie jego szkoła. Tu jest istotna przeważa

ga naszych świąt, którym zawsze przyświeca cel wychowawczy. Znaną są nam z doświadczenia ambicje wszystkich szkół, które dokładają wszelkich starań, by to doroczne święto wypadło jak najlepiej, by pobili swą okazalnością wszystkie inne organizacje i kluby i wreszcie, by to święto młodzieży było pod każdym względem imponujące. Tu właśnie dajemy tę jedyną okazję młodzieży naszej do zapraszania swoich najbliższych znajomych, by ich podziwiano w ich wielkich zawodach.

Musimy również przyznać, że święta młodzieży szkolnej należą do najbardziej atrakcyjnych imprez, o czym świadczy liczne tłumy widzów, tak chętnie podążających na boiska, aby podziwiać tętniącą fizyczną naszą młodzież.

Święta takie dają młodzieży okazję do zaspokojenia instynktu bojowego i współzawodniczego. Rodzą się bodźce do stałej pracy nad sobą, co przechodzi w przyzwyczajenie, które staje się drugą naturą człowieka.

48 milionów zł. na sprzęt sportowy

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego, rozdzielnikiem na I-szy kwartał 1947 r. przydzielił Wojewódzkiemu Urzędowi WF i PW sprzęt sportowy do rozprowadzenia po cenach sżywnych wśród szkół, organizacji, związków sportowych i klubów z terenu odnośnego województwa.

Akademia WF w Warszawie i Studia WF w Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu otrzymały przydział bezpośrednio w P.U.WF i PW.

Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży TUR, Komisja Centralna Związków Zawodowych i Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych otrzymały przydział centralnie. Ponieważ rozdział artykułów sportowych będzie dokonywany na dotychczasowych zasadach, wszelkie zapotrzebowania poszczególnych klubów i niższych komórek organizacyjnych Organizacji i Związków — nie będą przez P.U. WF i PW rozpatrywane na przyszłość.

Na I-szy kwartał 1947 r. P.U. WF i PW rozdzielił:

2.800 szt. kostiumów treningowych męsk., 2.700 szt. kostiumów treningowych chł. dla szkół, 13.000 szt. spodenek gimnastycznych, 57.879 szt. koszulek gimnastycznych męskich, 970 szt. koszulek gimnastycznych kobiecych, 32.894 szt. koszulek gimnastycznych chł. dla szkół, 1.299 par butów piłkarskich, 278 piaszczy do piłek nożnych, 540 piaszczy do koszykówki, 380 piaszczy do siatkówki, 790 piaszczy do szczyplornika, 79 piłek lekarskich, 79 piłek uszatyh, 91 piłek gruszkowych, 240 piłek palantowych, 128 dętek, 2500 par nagolenników piłkarskich, 700 par skarpet piłkarskich.

Wartość wymienionego sprzętu po cenach rynkowych wynosi w przybliżeniu ok. 48 milionów złotych.

ZKK (Łódź)-RKU (Sosnowiec)

W najbliższą niedzielę piłkarze ZKK (Łódź) spotkają się w Łodzi z drużyną RKU Sosnowiec. Nabornast ŁKS walczyć będzie w Lublinie z Lublinianką.

Otrzymujemy to, o co nam w wychowaniu fizycznym chodzi, a mianowicie, by młodzież wyszedłszy ze szkoły nie zaniedbała uprawiania wychowania fizycznego i byśmy młodzieży naszej na dalszą drogę życia dali silne zamiłowanie do racjonalnego i wszechstronnego sportu.

Pietraszewski (DKS Łódź) mistrzem Polski

Pietraszewski z Łodzi został mistrzem Polski w kolarskim biegu na przełaj, zorganizowanym w Warszawie. Pietraszewski jest pierwszym w tym roku kolarzem, który zdobył koszulkę z Białym Orłem.

W wyścigu wzięło udział 26 kolarzy z całej Polski. Dalsze miejsca za Pietraszewskim zdobyli Siemifski z „Elektryczności”, Napierała z „Sarmaty” i Bek z Łodzi.

Beka prześladował i tym razem dziwny pech. Trzy razy musiał on zmieniać gumy, prowadząc przez cały czas do półmetka.

Niespodzianki w tabelach piłkarskich

Po dwóch niedzielach rozgrywek o wejście do klasy państwowej, trzy tabelki przedstawiają się niezwykle interesująco. Przede wszystkim warto zaznaczyć, że w dwóch pierwszych wypadkach na pierwszych miejscach znajdują się drużyny stosunkowo mało popularne. W pierwszej grupie prowadzi piłkarze RKS (Szomberski), mając za sobą „Wisłę”, „Polonię” z Warszawy, „Polonię” z Bytomia, KKS Poznań i inne.

W grupie drugiej na czoło wysunęła się „Gedania” dzięki stosunkowo wysokiemu zwycięstwu nad kolejarzami Łódzkiemi. „Gedania” prowadzi przed AKS „Rymer”, „Orłem” z Gorlic, RKU z Sosnowca i „Cracovią”. Drużyna łódzkiego ZZK znajduje się na 7 miejscu, mając 2 punkty zdobyte i dwa stracone.

W trzeciej grupie prowadzi zdecydowanie „Warta”, mając dwa mecze wygrane i piękny stosunek bramek 10:1. Na drugim miejscu znajduje się ŁKS z 4 punktami i 7 straconymi bramkami. ŁKS brakło jednej bramki, żeby znaleźć się na pierwszym miejscu.

Po tych pierwszych meczach nie można jeszcze powiedzieć nic konkretnego o ukształtowaniu się sił w poszczególnych grupach. W każdym bądź razie pierwsze niespodzianki są już za nami, a przed nami rozpręszczenia się bardzo daleka perspektywa walki o każdy punkt.

Trzeba przyznać, że inicjatywa rozgrywania meczów o wejście do klasy państwowej była pierwszorzędnym postanowieniem z punktu widzenia propagandowego. Mecze cieszą się powodzeniem. Drużyny walczą ambitnie, a publiczność ma możliwość oglądania niemal we wszystkich miastach Polski coraz to innych zespołów piłkarskich.

Tabelki w trzech grupach przedstawiają się następująco:

I GRUPA

	Gier.	pkt.	st.	br
1) RKS Szomberski	2	4	8	2
2) Wisła	2	4	6	3
3) Polonia (W-wa)	1	2	5	1
4) Polonia (Bytom)	2	2	10	4
5) KKS (Poznań)	2	2	6	4
6) KKS Ognisko	2	2	8	12
7) PKS Motor	1	0	3	7
8) Polonia (Swidnica)	2	0	2	7
9) Skra (Czest.)	2	0	1	9

II GRUPA

	Gier.	pkt.	st.	br
1) Gedania	2	4	12	4
2) AKS	2	3	5	3
3) Rymer	1	2	3	0
4) Orzeł	2	2	4	3
5) RKU (Sosnowiec)	2	2	5	5
6) Cracovia	2	2	4	4
7) ZZK (Łódź)	2	2	3	6
8) Radomiak	2	1	4	6
9) Grochów	2	0	3	9
10) Pomorzanie	1	0	1	4

III GRUPA

	Gier.	pkt.	st.	br
1) Warta	2	4	10	1
2) ŁKS	2	4	7	0
3) Lublinianka	2	4	6	1
4) Czurwaj	2	2	3	3
5) Tęcza	1	0	1	2
6) WMKS	1	0	1	5
7) KKS (Olsztyn)	1	0	0	4
8) Garbarnia	1	0	0	5
9) PKS (Szczecin)	2	0	0	7

Remont boiska ŁKS

Przystąpiono już do remontu boiska ŁKS. Przede wszystkim założona zostanie pod bramkami, tam gdzie trawa jest wytarta, darnina. Całe boisko zostanie naprzatnięte i wyrównane.

Ustawienie siatki nie nastąpi jednak zbyt szybko, chociaż już zadatkowano kupno siatki. Ale nie ulega wątpliwości, że w tym sezonie doczekamy się nareszcie, iż boisko piłkarskie łącznie z bieżnią lekkoatletyczną odgrodzone zostanie od trybun.

Łódź-Kraków w piłce nożnej

Miejszmiastowe spotkanie piłkarskie między Łodzią a Krakowem odbędzie się tym razem w Krakowie w pierwszej dekadzie maja.

Niebawem dowiemy się zapewne, kogo to kapitan sportowy ŁOZPN powoła do reprezentowania barw piłkarskich Łodzi.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że szkielet drużyny oparty zostanie na graczach z ŁKS, ZZK i „Widzewa”. Tym razem ustalenie składu nie nasunie chyba zbyt poważnych trudności kapitanowi sportowemu, bo po pierwszych meczach o wejście do klasy państwowej jak i o mistrzostwo łódzkiej klasy „A” można dostatecznie orientować się w poziomie poszczególnych graczy.

Kogo powołano na obóz kondycyjny przed wyjazdem do Dublinu?

Po zakończonych mistrzostwach bokserskich Polski PZB wyznaczył następujących zawodników na obóz treningowy przed wyjazdem do Dublinu: Stasiaka, Grunowskiego, Grzywacza, Kruza, Antkiewicz, Janowczyka, Rademachera, Skierke, Olejnika, Adamskiego, Kolczyńskiego, Trzesowskiego, Szymure, Lucka, Klimackiego, Motyke oraz Wiklińskiego.

Z zawodników tych utworzona zostanie drużyna reprezentacyjna, która wyjedzie do Dublinu na mistrzostwa Europy.

Przygoda na Kasprowym Wierchu

Tygodnik „Sport” zamieszcza w Nr. 29 artykuł pod tytułem „Makar” brycznia karawana w Zakopanem. Powrócił bosy i półnago z zawodów do domu. Lekkie pantofelki i jedwabie nie nadały się w górach.

Tytuł jest rzeczywiście frapujący.

Otóż w czasie ostatnich zawodów narciarskich na Kasprowym Wierchu zerwała się burza śnieżna, która przerwała zawody. Z Zakopanego przyjechała w tym dniu moc kura-cjuszy z ochcą opalania się. Panie, które były w ledwabnych sukienkach i lekkich pantofelkach musiały wybrać się pieszo do Kuźnic.

„Lekkie pantofelki po przejściu za ledwie pół kilometra rozmokły i rozeszły się w głębokim śniegu, zaś jedwabie wiatr porwał i postrzępił tak, że niektóre ofiary doszły do Kuźnic bosy i półnago”.

W tym dniu bawił również na wycozasach premier Cyrankiewicz, który zjechał na nartach do hali Gasięnicowej, wykazując dobrą postawę i dobre opanowanie nart.

Przygoda ta w Zakopanem stanie się nie dla jednej miłośniczki stołka. nart i śniegu przestroga, że wybierając się w góry trzeba nieco inaczej ubierać się, niż na bal.

Wyprawa po nową amunicję



Choć chwilowo zwycięzcami
Krupka z Włódkiem są, lecz samą

Wiedzą, że im kul zapasy
Wyczerpały się przed czasem.

Więc po nową amunicję
Wyruszają jak najszybciej,

Widząc, że murzyni znowu
W szyk zebrali się bojowy.

Czy będziemy mieli... trzecią rękę?

—Oczko, mimo klucia pończochy nożem—nie puszcza
—Krowa jedząca z ręki wskazuje swego właściciela

IZYK amerykański Samuel Alderson skonstruował ostatnio sztuczne ramię. Ludzie, którzy stracili rękę, będą mimo to mogli jeść, ubierać się, nosić paczki — zupełnie jak osoby normalne i to przy pomocy obu ramion.

W wynalezionym przez p. Aldersona sztucznych ramieniu kieszonkowe baterijki, umocowane na specjalnym pasku, dostarczają siły palcom, kciści oraz wszystkim mięśniom ręki, która pracuje zupełnie sprawnie. Motor działa „na żądanie”: ażeby go uruchomić, wystarczy zrobić niewielki ruch barkiem.

Wynalazca zapowiedział, że wkrótce ofiaruje ludzkości sztuczną nogę, równie sprawną w działaniu jak sztuczne ramię.

W związku z konstrukcją p. Aldersona, otwierają się nowe perspektywy nie tylko przed kalekami.

Zachodzi pytanie, czemużby to osobnik, normalnie posiadający dwie ręce i dwie nogi, nie miałby domagać się... trzeciego sztucznego ramienia, czy trzeciej kończyny dolnej? Na pewno wiele osób nieraz pomyślało sobie w trudnych sytuacjach, że trzecia ręka przydałaby się im bardzo.

Trzecia noga pociąga jednak za sobą i pewne nowe kłopoty. Będzie przecież trzeba na nią coś włożyć.

Nasze eleganci mają i tak dosyć trosk. O perlonach czy nylonach trudno nawet marzyć. Nie każdy ma majątek do wydawania na pończochy. Co prawda rozpoczęliśmy produkcję naszych własnych, „z polską” zwanych... steelonów, ale i one na pewno do najtańszych nie będą należały. A tymczasem zwykłe pończochy jedwabne tak łatwo puszcza oczka.

Nie martwcie się piękne panie! I na to znalezione już sposoby.

Na wystawie w Szwajcarii zdemontrowano ostatnio pończochy

Z kroniki milicyjnej

Pod kołami motocykla

Przy ul. Rzgowskiej 74 dostała się pod koła motocykla 13-letnia Jadwiga Zajkiewicz, zamieszkała przy ul. Lokatorskiej 17.

Węwany na miejsce lekarz Pogotowia stwierdził u przejechanej złamanie nogi i przewiózł ją do szpitala św. Józefa.

Zabłąkana dziewczynka

Jan Jakub, zamieszkały przy ul. Bonifraterskiej 6 na Chojnach, przyprowadził do XIV-go komisariatu MO 2 i pół letnią dziewczynkę, którą znalazł zbłąkaną na ulicy.

Rysopis dziecka, po które rodzice lub opiekunowie winni zgłosić się do XIV-go komisariatu, jest następujący: włosy blond, oczy niebieskie, ubrana w sukienkę różową w paski, palto zielone i białą chusteczkę na głowie.

Zaginęli

W ostatnich dniach zaginęli w Łodzi: 16-letni Eliasz Lubonier (Al. 1-go Maja 25), 13-letni Arkadiusz Sowiński (Al. 1-go Maja 23) (bliskie sąsiedztwo obu chłopców wskazywałoby na jakąś wspólną wyprawę) i 8-letnia Danuta Szustkowska, zamieszkała przy ul. Sądowej 19.

Żeby wiedzieć która godzina

10 bm. uciekli z domu przy ul. Ławieńskiej 163 — 13-letni Paweł Waldemar Stolarezyk i 15-letni Henryk Filiniak. „Na drogę” obciętocy młodzieńcy skradli z domu złoty zegarek. (o)

jedwabne, które można kluczyć nożem. przebijając paznokciem, rozciągać je we wszystkich kierunkach, a mimo to pozostaną całe.

Na ogół ocenia się, że ten rodzaj pończoch będzie co najmniej o 50 proc. trwalszy od innych. Oczywiście po długim noszeniu powstaną dziury w palcach i na piętach, lecz można je będzie cerować. Oczka puszczać jednak nie będą, a to przecież najważniejsze, bo jak dotąd zupełnie dobrą parę pończoch trzeźwa wyrzuciła na śmietnik, gdy „pójdzie” parę oczek na tydzień.

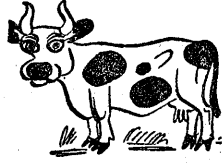
Cała tajemnica tych nowych pończoch zawarta jest w specjalnej metodzie tkania. Podwójna igła „zamymka” każde oczko, dzięki czemu pończocha staje się nadzwyczaj elastyczna.

Wynalazcą tego epokowego produktu jest Szwajcar — Walter Hirt. Nowe pończochy będą wprawdzie nieco droższe od zwykłych w rezul-

tacie wypadną jednak znacznie taniej.

Jak widzimy — praca opłaca się. Opłacił się i Runnellowi trud poniesiony przy... tresurze krowy.

Na jedną z farm rolniczych w Ameryce zjechał sąd, żeby rozstrzygnąć, kto jest właścicielem spornej krowy.



Proces rozpoczął się od... parady krowy wszystkich znajdujących się na farmie. Wówczas na polecenie sądu oskarżony Tomasz Giles wskazał swoją krowę.

Na to oskarżyciel Tomasz Runnel podszedł do wskazanej przez Giles krowy. Krowa jadła z jego rąk kartofle, dotykając nożkami każdy z osobna. Runnel oświadczył, że sztuki tej nauczył swoją krowę, gdy jeszcze była cielęciem.

Opłacił się więc ten trud panu Runnellowi gdyż krowę odzyskał. (w)

Nowy zarząd pracowników budowlanych

W sali kina „Robotnik” w Łodzi odbyło się doroczne walne zgromadzenie pracowników przemysłu budowlanego ceramicznego i pokrewnych zawodów.

Przybyli z Warszawy przewodniczący zarządu głównego Kuszela i sekretarz generalny Mleczko omówili sytuację przemysłu budowlanego w związku z rozpoczynającym się obecnie sezonem robót budowlanych.

W związku z odbywającą się obecnie konferencją moskiewską i wystąpieniem Marshalla zebrani stwierdzili konieczność przeciwstawienia się polskiego świata pracy wszelkim zakusom naruszającym granice Polski na zachodzie.

Omówiono też sprawy organizacyjne, po przyjęciu sprawozdań z działalności Zarządu i uchwaleniu absolutorium, wybrano nowy Zarząd, Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeńcki.

Przewodniczącym został Jan Kozłowski, zastępcą — Kopka, sekretarzem — Kołodziejczyk, skarbnikiem — Witczak. (b)

Ile będziemy płacić za pieczywo?

Spółczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 1947 r. ustaliła następujące ceny maki pszennej 80 proc. oraz pieczywa pszennego:

Cena 1 kg maki pszennej 80 proc. w hurcie wynosi 72, w sprzedaży detalicznej — złotych 85.

Cena 1 bułki pszennej o wadze 6 dkg — wynosi złotych 5.

Cena 1 kg pieczywa pszennego jak angielski itp. ustala się na złotych 85. Ceny powyższe obowiązują od 14 bm. aż do odwołania.

W wypadku pobierania cen wyższych należy powiadomić Oddział III Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi przy ul. Narutowicza 6, tel. 143-42.

Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej

Ofiary na powodzian

za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego”

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożyli:

- 1) Zakład pogrzebowy — 100 zł.
- 2) Komitet Domowy ul. Sienkiewicza 89 — 2050 zł.
- 3) Grono Naucz. i Młodzież Szkoły Powsz. Nr 86 — 2,432 zł.
- 4) IX Gimnazjum i Liceum — 10,365 zł.
- 5) Prac. Wytw. Wózków w Rudzie Pabianickiej — 1.400 zł.

Zamiast kwiatów na trumnie kierownika Działu Finansowo - Rachunkowego Sp. Stanisława Stepulajtisa z 4500 na Łódzką Rodzinę Radiową składają — Koledzy „Społem” Okręgowy Oddział Rolniczy w Łodzi.

Otwarcie

1-go po wojnie międzynarodowego turnieju szachowego w Warszawie

W dniu 14. 4. br. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Międzynarodowego turnieju szachowego. Podaliśmy uczestników w turnieju w porządku losowania: 1. Gadałski, 2. Vszajtar (Czechosł.), 3. Grunwald, 4. Pachman (Czechosł.), 5. Śliwa, 6. Gligoric (Jugosł.), 7. Plater, 8. Smislow (Zw. Radz.), 9. Pytlakowski, 10. Bożstowski (Zw. Radz.).

Rozpoczęcie turnieju jutro o godz. 16-iej w lokalu przy ul. Chocimskiej Nr 14.

Przy otwarciu turnieju Prezes Polskiego Związku Szachowego dyr. Müller powitał uczestników i zapewnił ich, że Warszawa, choć zniszczona, dołoży wszelkich starań, aby jak najgościnniej ich przyjąć. W odpowiedzi mistrz Alatorcew, kierownik Radzieckiej Ekipy, wyraził nadzieję, że turniej będzie początkiem międzynarodowych zbliżeń z polskimi szachistami. W szczególności na wziętych o niekontakt pomiędzy szachistami zaprzyjaźnionych narodów Polski i Związku Radzieckiego.

Kasprowy, Gubałówka i Góra Parkowa będą miały konkurencję

Kolejka Lmowa na Kasprowy Wierch, kolejka górską na Gubałówkę w Zakopanem i kolejka na Górę Parkową w Krywicy były dotąd w Polsce bezkonkurencyjne.

W tych dniach została ostatecznie postanowiona budowa kolejki górskiej w Karpaczu oraz wyciągu samowego ze Szklarskiej Poręby.

W Karkonoszach bawiła specjalna komisja rzeczoznawców, w skład której weszli przedstawiciele PBP „Orbis”, uzdrowisk dońoślaskich, organizacji sportowo-turystycznych i zainteresowanych gmin. Rzecz-

znawcy ustalili finansowo-techniczne zasady budowy oraz wytyczyli trasę.

Kolejka górską będzie biegła spod Orlinka w górnej części Karpacza na Małą Kope na granicę Karkonoszy. Trasa wynosi około 1.400 m przy różnicy wzniesień 350 m.

Wyciąg samowy zostanie przeprowadzony w górnej części Szklarskiej Poręby do podnóża Szrenicy o łącznej długości około 1.500 m i różnicy wzniesień 400 m.

Koszty budowy kolejki i wyciągu wyniosą około 25 milionów złotych. (w)

Najwięcej wygranych pada w kolekturze

STANISŁAWA BUJAŁSKIEGO

Łódź, Piotrkowska 161 i Rzgowska 113

(A. 440)

NIEURZĘDOWA TABELA WYSTAKYCH

3-ci dzień ciągnięcia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł	NrNr	Wygrane po 20.000 zł	NrNr	Wygrane po 10.000 zł	NrNr
14367	20457	21330	36261	39534	40059
57555					
7355	7901	8455	10577	11118	15238
15289	19725	20324	22306	23341	24194
30809	36414	37449	39692	39987	46219
48209	52860	51224	54982	56029	57766
62661	62748	67216			
1279	1571	1870	3038	3339	3969
4342	4557	8271	9363	10017	10073
12117	12403	12502	12999	13179	13181
13192	13204	13303	13543	14091	14148
14531	15165	15646	16176	17527	18081
18753	18818	19109	20847	21192	21318
21623	22788	23630	24575	25894	26159
26750	27103	27503	27510	28459	28981
29308	29849	30066	30116	31221	31413
33657	35404	35746	35892	37481	37507
37586	38165	38237	38320	38553	39889
39919	40370	40535	41904	43418	43712
44348	45116	45372	46118	48197	48280
51134	51834	51851	52234	52892	53270
53530	53853	53871	54336	55502	55997
56757	58478	58652	58903	59009	59001
59144	61941	62041	63148	63519	64799
64934	65142	65382	66079	66088	66135
66155	66653	67264	67473	67921	68405
68646	68898				
961	1793	1942	2098	3030	3595
5454	5677	5766	5776	5808	6031
6748	7569	7836	8135	8263	8884
9234	9538	10096	10131	11047	11069
11207	11373	12178	12697	13295	14271
14360	14669	14942	19481	21742	22967
23046	23060	23249	24197	25271	26079
26094	26406	26568	27261	27326	27801
29198	29744	30951	31373	31761	33434
34814	35949	36190	36381	36983	37401
38810	38866	39430	39164	40138	41353
41453	42009	42339	42501	42885	43434
43482	43630	45414	45538	45783	47495
49031	49806	50200	51898	53282	53539
54886	57687	58818	59302	59993	60058
60301	60883	60889	62741	63249	63326
63391	64117	65344	65427	66431	66750
67013	67393	69532			
877	896	1321	1343	1436	1664
1823	2466	3164	3296	3333	4626
4920	4923	5021	5250	5272	5328
5729	5827	5995	7070	7696	7912
9299	9681	10347	10589	10792	11221
11555	11906	11996	12015	12112	12141
12868	14540	14822	15268	15563	16167
17520	17565	17878	18069	18214	18235
19255	19411	20409	20739	21578	21776
21843	22250	22804	22878	23066	23217
23350	23774	24340	24480	25762	26235
27159	27590	28432	28843	28735	29260
29381	31685	33160	33303	33468	34028
34663	34901	35192	35338	35982	36535

Dalszy ciąg wygranych

po 2.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia

50025	60	63	84	96	107	36	51	70	79
293	99	339	412	21	35	520	83	99	627
702	55	76	802	33	69	924	25	29	34
66	84	98	51003	80	150	225	83	408	64
517	45	54	738	70	805	25	53	91	947
52056	61	122	76	251	72	321	66	92	554
730	63	846	951	95	98	53131	52	53	84
260	62	97	317	401	507	65	658	719	57
809	94	96	927	57	69	79	54029	52	87
34	301	11	19	442	95	517	28	37	51
48	666	84	710	13	72	810	20	55012	14
56	115	26	43	211	35	53	305	50	62
98	581	664	731	807	913	87	56030	33	74
93	118	19	21	42	71	93	97	296	334
85	441	67	97	519	84	505	52	816	66
978	57084	123	36	58	236	76	338	88	619
21	735	55	947	58010	42	55	130	37	75
88	94	202	316	18	438	530	97	98	673
806	73	948	60	59038	79	107	17	227	325
46	556	65	94	634	752	58	69	871	966

Dalszy ciąg wygranych

po 2.000 zł z 2-go dnia ciągnięcia

60066	122	44	53	62	271	304	05	326
448	69	83	556	631	756	888	903	46
88	97	121	23	32	64	70	87	230
43	528	69	656	77	867	923	62229	32
376	89	401	517	79	99	708	812	40
63905	11	54						

ŚRODA
16
KWIETNIA

Dzisiaj
Lamberta
słow. Nosisława

Jutro
Aniceta i Roberta;
słow. Krasislawa

1490 Umarł w Wiedniu — po zdobyciu tego miasta — król węgierski Maciej Korwin.

1844 Urodził się pisarz francuski — Anatol France (Thibault), w r. 1921 laureat literackiej nagrody Nobla.

1866 Zamach Karakasowa na cara Aleksandra II-go.

1889 Urodził się w Londynie artysta filmowy — Charlie Chaplin.

1940 Ładowanie aliantów pod Narvikiem

1945 Początek ofensywy polonijnej armii — sowieckiej i polskiej na Berlin.

Tęgoż dnia: Wojsko Polskie przekracza rzeki: ODRĘ i NISSE.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiec. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DZYSIĄSZY APTEK.

Dalszej nocy dyżuruja następujące apteki: Czyńska (Rokicińska 53), Bartoszewski (Piotrkowska 95), Rowińska-Koprowska (Plac Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 91), Sinięcka (Rzgowska 51), Dancerowa (Zgierska 61).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 15-ej zamknięte przedstawienie „Krajkowaków i Górali”, Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 84) — o godz. 19.15 sztuka amerykańska Williams'a „Szkłana Menażeria”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 „Szczęście Franca” Włodz. Perzyńskiego. — O godz. 16.15 przedstawienie zakupione.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 248) — o godz. 19-ej operetka Lehara „Kraina Uśmiechu”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godzinie 19.30 komedia Hennequina Vebera „Pani Prezesowa”.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — o godz. 19.30 — „Choć goło, lecz wesolo”.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Miłojanta), o godz. 12-ej, „Historia mała o niebieskich migdałach”.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Włodzko J. Warneckiego „Drogiem naszyjnik” w niedzielę i święta o godz. 12.15.

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19-ej „Od przysięgi do Hotuba”, „Pije Kuba do Jakuba” i „Wojskowa kuracja”.

CYRK Nr 1, Al. Kościuski 5/7 — o godzinie 19.30.

Kina

ADRIA — „Synowie”
BAJKA — „Pojedynki”
BALTYK — „Eskapada”
GDYNIA — „Paweł i Gawel”
HEL — „Rywal Jego Królewskiej Mości”
MUZA — „Panna bez posagu”
POLONIA — „Dusza nieujarzmiona”
PRZEDWIOSNIE — „Kryzys skończony”
ROBOTNIK — „Zdradziecka kula”
ROMA — „Symfonia młodości”
REKORD — „Pontaral”
STYLLOWY — „Paweł i Gawel”
SWIT — „Kapryśna ekspedientka”
TATRY — „Król Broadway'u”
TECZA — „Kryzys skończony”
WOLNOŚĆ — „Kobieta sama”
WISLA — „Synowie”
WŁOKNIARZ — „Bolek i Lolek”
ZACHĘTA — „Zakazane piosenki”.

POCZĄTKI SEANSÓW:

Kino: **ADRIA, HEL, ROMA, TECZA**, pocz. seans. 16.30; 18.30; 20.30; niedz. święta — 14.30;
Kino **GDYNIA** — pocz. seans. 15.30; 17.30; 19.30; niedz i święta 13.30;
Pozostałe kina pocz. seans. 16; 18; 20, niedz. i święta 14-ta.

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1

Ostatni tydzień komedii „Pani Prezesowa”. Od środy dnia 23 bm. „Artyści” z piosenkami Z. Głodzkiej i W. Stepińskiego z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny”. Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

Z sądów

Zamordował ekspedientkę i zrabował 50 tysięcy zł. Stanie przed sądem w Łodzi

Do fabryki 29 lipca 46 r. Henryk Kobiela przyszedł punktualnie — o 8ej. Zapiisał się na liście obecności i zamiast do pracy poszedł do domu. Z mieszkania swego przy ul. Śródmiejskiej 23 zabrał ciężki pilnik i udał się do Mariana Gorącego, właściciela sklepu w tej samej kamienicy. Gorący w przeddzień wyjechał w odwiedziny do córki swojej na wieś. W mieszkaniu jego Kobiela zastał tylko ekspedientkę, która w czasie nieobecności szefa miała pilnować jego mieszkania. Celnie Kowalska. Po kilkuminutowej rozmowie Kobiela uderzył ją pilnikiem w głowę, potem przykrył martwą chodnikiem i rozpoczął przeszukiwać mieszkanie. Wreszcie w palenisku pieca znalazł 50 tys. zł.

Przygodnym autem pojechał do Warszawy, a stamtąd taksówką do Szczecina. W Szczecinie bawił się, urządził przyjęcia, kupował znajomym upominki.

18 września 46 r. Komenda M.O. w Szczecinie ujęła bandę rabunkową. Wśród aresztowanych znalazł się również Henryk Kobiela, który w najbliższym czasie stanie przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj w dalszym ciągu egzotyczna operetka w 3-ach aktach „Kraina Uśmiechu” z H. Modrzyńską-Markowską i M. Ślaskim w rolach głównych.

Bilety wczelniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102.a, a od godz. 17-ej min. 30 w kasie teatru.

Zebrania i odczyty

DZIS

— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-ej odczyt Artura Sandauera pt. „Literatura dwulecia”.

— W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) — Wystawa Tkanin Artystycznych.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19-ej zebranie inform. sekcji włókienn.-galant.-konfekcyjnej.

— W Piłsni, o godz. 18.15 odczyt ob. Cichockiego pt. „Geografia — Kula ziemiska”.

— W Szpitalu Klinicznym, o godz. 15-ej odczyt TUR-u pt. „Zagadnienia literackie”.

— W sali wykładowej PZH, Woźna 40, o godz. 19-ej posiedzenie naukowe Łódzkiego Naukowego Tow. Lekarskiego.

— W lokalu Zarz. Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 19-ej zebranie koła międzyszkolnego ZWM.

— W lokalu KW OM TUR, Kopernika 8, odprawa sekretarzy i przewodn. Kół Dzielnicowych i Fabrycznych.

— W lokalu świetlicy Nawrot 31, o godz. 19-ej walne zgromadzenie sekcji młodzież. Polsk. Zw. b. Więźniów Politycznych.

JUTRO (17.4.47.)

— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 49, o godz. 18-ej zebranie organizacyjne M.K.O.S.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19.30 ogólnoinformacyjne zebranie członków sekcji drogistów i składki apteczne.

— W auditorium V Politechniki Łódzkiej, Gdańska 155, o godz. 18-ej posiedzenie Pol. Tow. Nauk. Chemicznego i odczyt dr St. Hempła pt. „Organizacja i działalność stowarzyszeń chem., przem. i nauk w Wielkiej Brytanii”.

— W Ł.Z.P. Dzielnicowym, o godz. 16-ej 2 wykład pt. „Ustroje społeczne”.

— W firmie Eisert i Schweikert o godz. 16-ej odczyt prof. Romanowskiego pt. „Jak powstał świat”.

— W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) — Wystawa Tkanin Artystycznych.

RADIO

ŚRODA 16 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i kalendarz, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Koncert, 6.57 Sygnał, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadomości, 7.40 Muzyka, 8.30 Informacje, 8.40 Skrzynka PCK, 14.00 Melodie z operetek Fr. Lehara, 14.30 Reportaż, 14.35 Wiązanka fortepianowa, 14.40 Kronika, 14.45 Koncert reklamowy, 15.00 „Stanisław Konarski” — 15.15 Koncert muzyki klasycznej, 16.00 Dziennik, 16.12 Koncert, 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.10 „Przy gośniku”, 17.15 Skrzynka techniczna, 17.20 Muzyka symfoniczna, 17.45 „Kwadranse poetycki”, 18.00 „Można wiosenną”, 18.30 „Nauka przy głosniku”, 18.55 Pieśni, 19.10 „Z zagadnień świata pracy”, 19.15 „Gdy poeta obraża się na sultana”, 19.25 Walce, 19.57 Sygnał, 20.02 Dziennik, 20.20 Aktualia, 20.30 Audycja Chopinowska, 21.00 „Nowe książki”, 21.15 Audycja popularna, 21.40 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 (kwa drans prozy, 22.15 Koncert żywczo, 23.00 Ostatn. wiad. 23.15 Program.

JAKA DZIS POGODA?

Chmurno, z rana mgły i mgiełki. Umiarkowany wiatr zachodni. Temperatura około 14 stopni powyżej zera.

urządził przyjęcia, kupował znajomym upominki.

18 września 46 r. Komenda M.O. w Szczecinie ujęła bandę rabunkową. Wśród aresztowanych znalazł się również Henryk Kobiela, który w najbliższym czasie stanie przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Rozbierali na ulicy, aż znaleźli się na ławie oskarżonych

26 bm. przed Sądem Okręgowym w Łodzi będzie toczyła się w trybie doraźnym sprawa przeciwko Henrykowi Białasowi, Czesławowi Urbaniakowi i Zygmuntowi Andrzejczakowi.

Oskarżeni 21 grudnia ub.r. w Kutnie, po obfitej libacji, napadli na Cz. U., którego ogłuszyli uderzeniem w głowę, a następnie ściągali z niego kożuch. Tego samego wieczoru zatrzymali drugiego przechodźnia, któremu usiłowali zdjąć płaszcz.

W niedługim czasie, na skutek zameldowania władzom bezpieczeństwa o napadach, Białas oraz dwaj jego towarzysze zostali ujęci.

Panią literatkę i tłumaczkę FELICJĘ AUM prosimy o porozumienie się z „Wydawnictwem Kultura Polska” Łódź, Zawadzka 49. (P. 493)

KOMPLETY TYGODNIKÓW „SZPILKI” i „KUŹNICA” z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna i piętro, pokój 155 w godz. 8—15

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P.K.O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

„WERA” PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I MĘSKICH PIOTRKOWSKA 88. — Tel. 112-26

Odswieża kapelusze damskie i męskie oraz posiada na składzie **MODELKI RĘCZNE DAMSKIE.** (349/46)

JULIAN SZTATLER CODZIENNIE **KONCERTUJE I SPIEWAW** w nowotwartym ocell - barze „**INNA**” Śródmiejska 19. Wykwintna kuchnia! Doskonałe trunki! Lokal czynny od 24-tej. (2500 p)

KREM LION NA DZIEŃ

KREM JOLLA NA NOC

F. i S. Stempniewicz POZNAŃ

SKŁADNICA FABRYCZNA na ŁÓDZ I WÓJEWÓDZTWO: ZGIERZ — ul. Marii Curie-Skłodowskiej 7.

ukpasa

Był raz człowiek wyjątkowy. Pozornie nie zasługiwał na to miano, bo ubierał się w kiepskiego krawca, pogardzał t. zw. powodzeniem, rybę jadł nożem, a ponad dym sławy przekładał hodowlę słodkiej kalarepy.

„Jeżeli miał do wyboru: „mają

Był raz człowiek...

tek albo imię” — zadawał się tym drugim, albowiem sam widok pieniędzy budził w nim głębooki niesmak.

W życiu swym nie skrzywdził nawet karalucha, ludzi miłował całym sercem, ale najczęściej przebywał w towarzystwie swego psa.

Jeżeli rozpychał się łożętami, to tylko w gęstym zażajniku. Jeżeli okłamywał, to tylko siebie samego mówiąc, że świat jest piękny.

Całą swą namiętność przekształcał w pracę i cieszył się widokiem jej owoców, które pochłaniał ktoś inny.

Kiedyś zastał swą żonę „in flagranti” i tak oto rzekł do wystraszonego gacha: „O, nieszczęsny!” A białogłową swą skropił łzami żalu za jej grzechy i odszedł na pustkowie, żując korzonki leśne.

Był to człowiek — jak się rzekło — słabiatko (cywilizowany, bo nie golił się żyletką, nie snuł koncertów życzeń i zakazanych piosenek...

Był... ale go już nie ma. Zmarł szczęśliwie kilka wieków temu i został prawdopodobnie — karnizowany.

CZYS.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19.15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „SZKŁANA MENAŻERIA” w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Janoń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Początek o godz. 19.15. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Telefon 123-00.

Nagroda 50.000 zł

Kto przyczyni się do odnalezienia garderoby skradzionej w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej 120, otrzyma **NAGRODĘ 50.000 Zł.** Zgłoszenia Władysław Sobol, Piotrkowska 120. (1346)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI”

„DZIENNIK ŁÓDZKI” zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim przedstawicielom Władz Państwowych i Komunalnych, Politechniki Łódzkiej, Państwowej Szkoły Przemysłowo-Włókienniczej, Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego, Dyrekcjom Branżowym, Organizacjom i Związkom Zawodowym, Kolegom zrzeszonym w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego i w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich, Komitetowi Organizacyjnemu oraz przyjaciołom i znajomym, którzy złożyli nam w dniu 50-lecia naszej pracy zawodowej tyle dowodów uznania, zyczliwości i przyjaźni, nie szczędząc czasu i trudu na zorganizowanie podniosłej uroczystości i uświetnili ją swym osobistym udziałem, składając z głębi serca płynące wyrazy wdzięczności

ARKADIUSZ GROCHOLSKI
BRONISŁAW MICHELIS
BRUNON NOWIAK
JAN TUCHOLSKI

(1354)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje **OGŁOSZENIA I PRENUMERATY** z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” Piotrkowsko 96, parter front. — tel. 212-47

FRANCISZEK GLUGLA S-cy

ŁÓDZ, UL. POŁUDNIOWA 28 Rok założenia 1899
Dojazd tramwajem Nr 5. **TELEFON 115-32**

SPRZEDAŻ HURTOWA:
KAWY — HERBATY — KAKAO — KORZENI
OZEKOLADY — PRALINEK — WIN
oraz innych artykułów spożywczych

WŁASNA PRODUKCJA:
MIESZANKI CZYSTO ZBOŻOWEJ „TRYUMF”
oraz mieszanki z domieszką kawy prawdziwej

CIUKIER, KRYSZTAŁ I PUDEK — OGÓRKI TERASPOLSKIE HURT!

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemiskich — Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu (Poznań, ul. Dąbrowskiego 12) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż partii ca 6.000 kg wełny owczej potnej, znajdującej się w magazynie Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemiskich w Bydgoszczy (Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2).

Zainteresowani mogą obejrzeć tę wełnę w dn. 18 i 19 kwietnia br. pod wyżej wskazanym adresem. Załakowane oferty, oznaczone na kopercie tylko hasłem „oferta na wełnę” należy składać w Zarządzie Okręgowym Państwowych Nieruchomości Ziemiskich, Dział Zaopatrzenia i Zbytu Bydgoszcz ul. Jagiellońska 2, do godziny 9 rano 22 kwietnia rb.

Oferenci winni jednocześnie wpłacić do Kasy Zarządu Okręgowego P. N. Z. do tego terminu wadium w wysokości 100.000 złotych.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w miejscu składania ofert o godz. 12-ej w dniu 22 kwietnia rb. Zarząd Centralny P. N. Z. zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub nieskorzystanie z ofert.

DYREKTOR DZIAŁU ZAOPATRZENIA I ZBYTU (F. SOMMER)

(K. 502)

BIURO OGŁOSZEŃ Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK”

UL. PIOTRKOWSKA 96

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce bez specjalnych dopłat

ZLECENIA ZAŁATWIA SPRAWNIE I SZYBKO

Kino WISLA
ul. Daszyńskiego 1.

Kino ADRIA
ul. Stalina 1.

DZIS PREMIERA!

NOWY FILM RADZIECKI Z OKRESU OKUPACJI

SYNOWIE

Reżyser: A. IWANOW

W rolach głównych: O. ŻAKOW
L. SMIRNOWA

(A. 452)

FIRMA METALOWA

poszukuje

Inżyniera mechanika na stanowisko dyrektora fabryki.

Mechanika z praktyką warsztatową.

Kierownika wydz. zaopatrzenia z branży metalowej.

Oferty należy kierować pod:
"FIRMA METALOWA".

(43/R)

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego — Centrala Zaopatrzenia i Zbytu
Poznań, ul. Chelmońskiego 10, ogłasza niniejszym przetarg na sprzedaż większych ilości butelek i słoików aptecznych ze szkła oranż. i białego oraz fiolek ze szkła białego.

Wizory obejrzeć można w Centrali Zaopatrzenia i Zbytu — pokój Nr. 2, w godzinach od 10—14-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. IV. br. o godz. 10-tej.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wybór ofert, podział towaru między kilku oferentów, ewent. nieprzyjęcia żadnej.

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU
(WL. MOSIĘŻNY)

Dyrektor Administr. Handl.

(K. 503)

LEKARZE

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT — specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 106 — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (330 A)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, od 3—6, tel. 150-53. (1693-p)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje od 7—3 rano, 2—5. (333 A)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (347 A)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10—19, telefon 216-48. (339 A)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 78. Przyjmuje 3—4, 6—7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (346 A)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2, 9—12 i 3—7. (1313)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuję 3—6. (R.)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (A.)

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa — przyjmuje codziennie 8—10 i 4—6. Przejazd 6, telefon 101-50. (334 A)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrostraszowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 133-81. (345 A)

Dr FALKOWSKI urolog-chirurg, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23/4, 3—4, tel. 191-89. (K. 374)

Dr PŁOSKO WŁADYSŁAW, choroby skóry i weneryczne — przyjmuje Kilińskiego 145/8, od godziny 17—19. (1274)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al 1-go Maja 3 — Przyjmuje 8—10 i 4—7. (348 A)

Dr KONAR WACŁAW — choroby zębne, kieszki, wotroby. Narutowicza 56, telefon 119-59. (R.)

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—3 pp., Andrzeja 23, tel. 179-10. (333 A)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3—6. (1242)

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 163-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 133-52. (341 A)

LEKARZE DENTYSTY

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna proteza kał zębów. — Gdańska 26 a/13 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełniają precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (A. 450)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wójciszewicz, abtulantka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (1748 p)

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego — ul. Główna 62, m. 76, 6—8. (2165-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRNO, złoto, złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zesarnistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (362 A)

HURTOWIA Galanteria Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, Skrytka Poczta 73. Polecia wszelka drobna galanteria, bielizna, podszewki, krawaty, biżuteria sztuczna, kosmetyki. Ceny przystępne. (P. 379)

SPRZEDAŁ samochod ciężarowy 3 ton. tel. 104-23. (2420 p)

KUPIE plac duży z małym domkiem wolnym lub z murami rozbitymi albo próżny. Oferty pod „plac”. (2450 p)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryna, stearyna, surowce kosmetyczne — zakupi każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24, telefon 177-00. (P. 428)

WSZELKIE nasiona poleca Skład nasion, Łódź, Zgierska 64. (A. 439)

DOM, wille, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo kupimy — sprzedaż, Łódź, Plac Wolności 6, m. 4, Biuro Środkowictwa, godz. 11—1, 4—6. (1221)

PSA wilka półrocznego kupimy Pa; Howil i Ska, Zawadzka 1. (1337)

OKAZJA, sprzedam maszynę do liczenia księgująca bilansowa. Maszynę do pisania z długim walcem. Kupno maszyn uszkodzonych — Południowa 1. (A. 355)

KUPIEMY złom srebra (monety w każdej ilości). Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne Pl. Wolności 2, m. 2. (P. 456)

SKRZYDLE drewniane używane do pakowania, po „UNRA” kupujemy. Zgłoszenia, Łódź, Śródmiejska 22 Zakłady Chemiczne — tel. 200-32. (P. 481)

KUPIE krosna kortowe, skrecarkę, snowadło i szluchszpilmaszynę, może być tkalnia urzędowa. Pośrednicy pożądan. — Oferty „Dal”. (2442 p)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy włóczki, piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

STYLISKA do szpadi i siekier młotków. Leżaki — krzesła ogrodowe, stoły, taborety. Polecia — sklep Południowa 6. (P. 466)

ORBRACZKI, medaliki, lafcuszkki, zegarki, fotoaparaty, lornetki najtańszej poleca „Okazja” Kilińskiego 47. (A. 442)

AZOTAN srebra chemicznie czysty, siarczan niklu, siarczan miedzi bez żelaza, patyna na miedź i mosiądz o różnych zabarwieniach, piasek morski, skrobienie rozpuszczalne w wodzie własnego wyrobu sprzedaje firma „Lao” Warszawa, Aleje Jerolimskie 63 Na zamówienie także inne chemikalia. (K. 527)

OPONY 17 x 4,75 w dobrym stanie poszukiwane tel. 179-64. (2537 p)

MOTOCYKL „BMW” 750 z przyczepką oraz 125 cm. na starter w dobrym stanie do sprzedania. Ogrodowa 12 w podwórzu, Białkowski. (1357)

DOM w centrum miasta do sprzedania. Wiadomość pl. Wolności 10/25. (A. 451)

MASZYNA do szycia Simanco do sprzedania. Piasta 5—5 róg Katowiej. (2501 p)

PIANINO fir. Beting do sprzedania. Wiadomość Śródmiejska 8 m. 15. (2495 p)

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer” Andrzeja 16 m. 3. (2498 p)

FIAT, motor 4 cyl. stan dobry z chłodnicą sprzedam. Urzędnicza 9—39. (2476 p)

ZAKUPIE amerykański, angielski lub szwedzki komplet mebli do gry w golfa. Zgłaszaj: Warszawa Hotel Bristol pokój 343. (K. 499)

MASZYNY do szycia, kupno sprzedaj naprawa poleca firma J. Kruczkowski Łódź, Zachodnia 30. (2516 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA dziewczyna do gospodarstwa domowego. Zamenhofa Nr 6, m. 42 a. (pd.)

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki natychmiast. Łódź. No womejska 5 m. 5 tel. 133-34. (2467 p)

POWAŻNA fabryka w Zgierzu poszukuje głównego księgowego-bilansiste i 2 samodzielnych księgowych. Oferty pod „Fabryka” gowych. (2470 p)

DO warszawskiej pracowni sukien potrzebne zdolne sukniarki i okryciarki, Sienkiewicza 13/8. (1333)

REFERENTA do planowania i sprzedaży przyjmie Fabryka Urządzeń Termotechnicznych, Łódź, ul. Targowa 57. (2426-p)

KSIEGOWEGO poszukuje Spółdzielnia Wydawnicza. Szczegółowe oferty z podaniem warunków sub. „F. J.”. (pd.)

SZWACZKI do konfekcji chłopców Przemysł Konfekcyjny Bandurskiego 9/11. (1331)

KRAWCOWE zdolne z pełną kwalifikacją potrzebne Pa; Howil i Ska Zawadzka 1. (1339)

DROBNE OGŁOSZENIA

WSPÓLNIAK kupca branży włókienniczej niezależnego do hurtowego interesu poszukuje młoda reprezentacyjna, sytuowana. — Oferty „Warszawianka”. (2317-p)

BEDNARZE, stolarze, kotlarze, miedzianicy potrzebni, mieszkanie zapewnione. Wytwórnia kospersatorów do lodów, Łódź, Zgierska 56 tel. 266-30. (2390 p)

POSZUKIWANY szef wydziału finansowo-księgowego. Warunki dobre. Podanie i życiorys składać w administracji pisma pod „Delegatura”. (2506 p)

POMOC domowa potrzebna zaraz. Daje pokój służbowy. Bandurskiego 8/25. (2489 p)

FRYZJER męski potrzebny zwirki 20. (2488 p)

POTRZEBNA szwaczka na dwuigłową i koszule męskie oraz wykończarki. Piotrkowska 135 m. 1. godz. 2—5. (2487 p)

POTRZEBNA pomoc domowa z samodzielnym gotowaniem Piotrkowska 73 m. 31 II lew. / of. III p. (2473 p)

Biedne ryby

Raz przed sklepem
Się zebrali
Ryby duże,
Ryby małe,

Mówiąc, że
Byłyby rade
Gdyby wzięto
Je na ladę.

Na to kupiec
Im odpowie,
Ze mu nawet
To nie w głowie,

Bo stwierdza
(Chęć z wielkim żalem),
Iż klientów
Nie ma wcale.

FARBIARZ z dobra praktyką do Szczecina poszukiwany. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „4.374”. (K. 496)

POTRZEBNY czeladnik lub zdolny podroczny do krawca Wólczajska 27 m. 1. (2481 p)

PANIENKA do Zakładu fryzjerskiego potrzebna, zwirki 20. (2483 p)

„FILM POLSKI” Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi poszukuje inżyniera architekta na stanowisko referenta budowlanego. Zgłoszenia wraz z życiorysami kierować należy osobiście lub listownie do Działu Personalnego C. Z. K. — Łódź, ul. Żeromskiego 100. Uposażenie ryczałtowe w/g umowy. (P. 494)

NA przychodnią potrzebna gospodyni, cztery osoby, trzy pokoje, wy magane bardzo dobre gotowanie, referencje. Zgłaszaj się 3—5 Daszyńskiego 20 m. 17. Lewa oficylna I p. (2522 p)

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni do dwójga dzieci potrzebna. Warunki dobre. Kilińskiego 114 m. 4. (2528 p)

POTRZEBNE ekspedientki do sprzedaży mięsa i wędlin. Zgierska 85 wejście z Chrobrego i w podwórzu. (2530 p)

EKSPEDIENTKA samodzielna potrzebna do sklepu z bielizną damską. Referencje konieczne Sienkiewicza 18 m. 6. godz. 2—4. (2529 p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rekwizycji nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. **CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz (najmniej 100. — zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 0 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Odbite w drukarni Kw. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, zwirki 2.

FARBIARNIA „Wisła” Piotrkowska 265 zatrudni od zaraz 2 panienki do składania sztuk jedwabnych. (2479 p)

ZDOLNY przedstawiciel(ka) branży kosmetyczno-perfumeryjnej na Łódź i okolice poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem przebiegu dotychczasowej pracy, możliwości akwizytoriskich i wysokości żądanego wynagrodzenia do R. Kuderki Otwock E. Piłster 3. (K. 501)

POTRZEBNE samodzielnie krawcowe do pracowni sukien, Piotrkowska 175 m. 11. (1344)

POTRZEBNA pomocnica domowa Piotrkowska 175 m. 11. (1344)

PRYWATNA firma poszukuje pomocy księgowego. Oferty składać do Dziennika Łódzkiego pod „Pomoc”. (2517 p)

POSZUKUJEMY agentów portretowych. Zgłoszenia Zgierz, Długa 13, Zakład fotograficzny. (2508 p)

POSZUKIWANIE PRACY

KRESLARZ przyjmie posadę domową. Zgłoszenia pod tel. 130-27. (2342 p)

FRANCUSKA rodowita. Lekcje. Konwersacja. Daszyńskiego 61, m. 6 od 16-tej. (2366-p)

BARDZO inteligentna, reprezentacyjna panienska, ze znajomością francuskiego i maszynopisania przyjmie posadę. Chętnie jako osobista sekretarka. Oferty sub „S. H.” (2503 p)

BYŁA kierowniczka stołówki poszukuje posady tel. 169-37. (2512 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. 16394 Aleksander Sobczyk, wieś Ręczno gm. Ręczno. (K. 517)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U Adam Proba, wieś Gąski gm. Krzyżanów. (K. 518)

ZAGUBIONO legitymację nauczycielską Nr. 480 Jaziwińska, wieś Pomawa gm. Ręczno. (K. 519)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, książeczkę wojskową i Ubezpieczalni szef Wojcizyk, Rozprza. (K. 520)

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą Janina Cieślewicz, Rozprza. (K. 521)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U Jan Migal, zam. Moszczeni-ca gm. Bogusławice. (K. 522)

ZAGUBIONO dowód osobisty, patent sklepowy, legitymację kuli-piecką, Stanisław Kleszczewski, Wolbórz pl. Wł. Jagiełły 16. (K. 523)

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą Janina Stawska, Piotrków, ul. Piłsudskiego 166. (K. 524)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną Wilhelm Kowalski, Kamińsk. (K. 525)

ZAGUBIONO palcówkę i nominację na kierownika fabryki szczołek, wydane na imię Euzebiusz Miller. Zgierz, Ewangelicka 3. (2488 p)

PRZYBŁAKAŁ się pies czarny odebrać Miłnarska 36 Klucznik. (2497 p)

ZAGUBIONO akademicki dowód osobisty Uniwersytetu Łódzkiego na nazw. Aliny Majer, ul. Piotrkowska 114. (2494 p)

UNIEWAŻNIA się skradzioną książeczkę talonów „Pomocy Lecznicznej” Pracowników Banku Gospodarskiego Krajowego O/Łódź od Nr 17541 do Nr 17560 — wydane na nazw. Wandy Tyrawskiej. (2490 p)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazw. Bolesław Mędrzak, zam. Kilińskiego 171. (2486 p)

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy wykaz ocen Politechniki Łódzkiej na nazw. Jerzy Chrusciński, Łódź, Andrzeja 41 m. 5. (2515 p)

ZAGUBIONO legitymację służbową N. B. P. i tramwajowa niebieska na imię Janina Malinowska, Nowy świat 36. (2513 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U Kutno na nazw. Feliks Brzeźka zam. wieś Niedzwierz gm. Sójki pow. Kutno. (2507 p)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną 121858 Piek Stanisław wieś Ostrowo gm. Niewierzyk. (K. 337)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U Paździel Stefan, wieś Rokszycy gm. Szydłów. (K. 513)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U Woźniakowski Jan, wieś Magdalena gm. Rozprza. (K. 514)

ZAGUBIONO bilet kolejowy roczny imienny, stacja Kamińsk. Piotrków, Drozde Józef. (K. 514)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U Stanis Jan, wieś Antoniewów gm. Ręczno. (K. 515)

LOKALE

POSZUKUJE sali fabrycznej na terenie powierzeni 150 m² — 400 m². Pośrednicy pożądan. Oferty sub „Dal”. (2441 p)

POSZUKUJE sklepu w śródmieściu, pośrednicy pożądan. Telefon 160-97. (2399 p)

ZAMIENIE Pokój względnie 2 w Sopocie w pobliżu Dworca i możliwość z użytkalnością kuchni na 1 z kuchnią względnie 2. Centrum Łodzi. Zgłoszenia Sopot Biuro Ogłoszeń „Spółnota”. Grunwaldzka 36a. (K. 504)

ZAMIENIE 2 pokoje słoneczne, przy parku, kuchnia, łazienka, na większe, wszelkie koszty zwróce, tel. 129-05. (P. 497)

SKLEPU lub połowy poszukuje, Piotrkowska, na branżę skórzana. Zgłoszenia sub „Dzierżawa” do Administracji lub telefonicznie 116-11 do 11-ej. (2533 p)

WYDZIERZAWIMY zaraz Bufet — Klubowy — Restaurację w Łodzi. Bliższe informacje udzieli Biuro Zgromadzenia Kupców m. Łódź, przy ul. Piotrkowskiej 40. (389/MD)

DWOJE rodzzeństwa, studenci dzie ci lekarza szukają pokoju. Zgłoszenia Administracja lub Jackowski, Dowborczyków 22—4. (2496 p)

KULTURALNY, samotny poszukuje w śródmieściu niekierującego pokoju umeblowanego, pożądan z telefonem. Dobrze zapłaci za kilka miesięcy z góry. Dzwonić 145-02 (6—7 codziennie). (2475 p)

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju możliwie z użytkalnością kuchni. Zgłoszenia proszę kierować pod adres — Łódź, M. Nowotki 3—57 (d. Pomorska). Prawa ofiarna — drugie wejście. (2474 p)

KRAWIEC samotny poszukuje po koju lub pomieszczenia na cichą pracownię. Oferty pod „soldaty”. (2498 p)

STUDENTKA otrzyma natychmiast pokój umeblowany. Wiadomość tel. 156-24. (2511 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na 6 tygodniowy Kurs Kroju dla zaawansowanych w szy ciu pod kierownictwem Eugenii Wziątek. Łódź, Piotrkowska 24 m. 7. Rozpoczęcie nauki 20 kwietnia o. r. Kancelaria czynna od dzień 9—11 i 15—17. (A. 425)

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. pocz. 105. (K. 484)

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie. (2407-p)

KORRESPONDENCYJNE kursy językowy obcych zatwierdzone Kuriatorium Warszawa, Bracka 18. (K. 434)

KORRESPONDENCYJNE nauczam matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno skrytka 26. (1343)

ROZNE

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przyjmuję prace amatorskie, Legionów Nr 1. (356 A)

ZNANA warszawska artystyczna cęrowania garderobii i odnawiania krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), telefon 163-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobii i odnawia krawaty. (A. 443)

WYTWÓRNIA pudełek tekturowych przyjmuje wszelkie roboty. Zachodnia 68, Sapińska. (2400-p)

LINIOWANIE papieru liniatura kolorowa, buchalteryjna, nutowa oraz zwykła zeszytowa wykonuje „De-Te-Ha” Łódź, Narutowicza 42 telefon 183-15. (150/K)

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne NAJTAŃJIEJ I NAJSZYBCIEJ — „FOTOMATON” Narutowicza 8. (A. 306)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEK-TUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-88, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (1875-p)

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych, Łódź, Plac Dąbrowskiego 2 tel. 266-95. (2331 p)

BIURO Przepustek Wojskowych do stref okupowanych w Niemczech, Warszawa Hotel Bristol, zawiadania że od dnia 14 do 17 kwietnia będzie nieczynne. (K. 500)